Cena 1 zł

echo KRAKOWA

ROK XXXIII PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 86 (10058)
ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA
Kraków, sobota 15, niedziela 16 kwietnia 1978 r.

PRZEDSTAWICIELE kościołów katolickich z państw Europy wschodniej i zachodniej na zakończenie trzydniowej konferencji w Paryżu w przyjętej deklaracji zdecydowanie potępili plany produkcji nowych broni masowej zagłady, a zwłaszcza broni neutronowej. Wskazali na konieczność realizacji postanowień Aktu Końcowego KBWE i spotkania belgradzkiego.

BIURO Polityczne KC KPZR, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i Rada Ministrów ZSRR wysłuchały informacji Leonida Breżniewa z pobytu na Syberii i radzieckim Dalekim Wschodzie oraz zaaprobowały jego działalność w czasie tej podróży.

Ze świata

PREZYDIUM Zarządu Niemieckiej Partii Komunistycznej (DKP), w oświadczeniu przyjętym w piątek, wezwało wszystkie miłujące pokój i demokratyczne siły w RFN, aby nie ustawały w walce o pokój, odprężenie i rozbrojenie przeciwko produkcji broni neutronowej.

WYPEŁNIONE sale koncertowe i operowe oraz miliony słuchaczy przy odbiornikach radiowych — taki jest plon pierwszych dni III Festiwalu Muzyki Polskiej w ZSRR. W piątkowy wieczór sale koncertowe Erewanu, Tallina, Kowna, Nowosybirska i Mińska znów rozbrzmiewały polską muzyką.

Thorbjoern Faelldin zwiedził Kraków

Dziś premier Szwecji kończy wizytę w Polsce

Dzisiaj, 15 bm. premier Szwecji THORBJOERN FAELLDIN kończy wizytę w Polsce.

14 bm. w trzecim dniu oficjalnej wizyty w naszym kraju, premier Szwecji Thorbjoern Faelldin wraz z małżonką i towarzyszącymi mu osobistościami odbył podróż po Polsce. Szef rządu szwedzkiego zapoznał się z rozwojem Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego, złożył hołd pamięci milionów ofiar zbrodni hitlerowskich na terenie byłego obozu zagłady w Oświęcimiu-Brzezince oraz odwiedził Kraków.

W Krakowie premiera Faelldina i towarzyszące mu osoby powitali gospodarze miasta, zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, I sekretarz KK, przewodniczący RN m. Krakowa **Kazimierz Barcikowski** i prezydent m. Krakowa **Jerzy Pękala.** Goście zwiedzili Zamek Królewski na Wawelu, oprowadzani przez dyrektora Zbiorów **Jerzego Szablowskiego.** Z podziwem obejrzeli wspaniałe kolekcje. Szczególnie interesowały ich dzieje mecenatu artystycznego i twórczości na dworze Zygmunta III, Władysława IV i Jana Kazimierza z dynastii Wazów. Goście obejrzeli wiele kunsztownych dzieł sztuki, zwracając uwagę, iż w wystroju wnętrz zamkowych oraz na zabytkowych przedmiotach znajdują się również herby polsko-szwedzkie, oraz inskrypcje dotyczące monarchów Polski z dynastii Wazów.

Goście szwedzcy zwiedzili również Rynek Główny oraz kościół Mariacki, gdzie podziwiali ołtarz dłuta Wita Stwosza. Objaśnień o zabytkach udzielał dyrektor Wydziału Ochrony Zabytków Urzędu m. Krakowa, **Jerzy Kossowski.**

W czasie pobytu w woj. katowickim T. Faelldin zwiedził Hutę „Katowice". Goście obejrzeli piec nr 1 i walcownię półwyrobów. T. Faelldin wyraził uznanie dla tempa budowy Huty i pracy jej załogi.

Podczas krótkiego objazdu po miastach Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego serdeczne powitanie zgotowali gościom górnicy kop. „Sosnowiec". Dalsza trasa wiodła m. in. przez Wojewódzki Park Kultury i Wypoczynku w Chorzowie. T. Faelldin odwiedził także załogę Huty „Baildon". Następnie w siedzibie Urzędu Wojewódzkie-

(Dokończenie na str. 2)

Inauguracja jubileuszowych Targów

Jutro w Poznaniu otwarcie 4 salonów specjalistycznych

Cztery międzynarodowe salony specjalistyczne zainaugurują w niedzielę, 16 bm., w stolicy Wielkopolski jubileuszowe, 50 Międzynarodowe Targi Poznańskie. Niezależnie bowiem od czerwcowych targów o charakterze wielobranżowym, w Poznaniu organizuje się od kilku lat wiosną i jesienią międzynarodowe salony specjalistyczne, poświęcone promocji postępu technicznego w określonych branżach.

W obecnych salonach targowych uczestniczyć będzie kilkaset firm z 22 krajów Europy, Azji i Ameryki Płn.

Ważne miejsce wśród tegorocznych wiosennych imprez zajmować będzie „Secura 78" — obejmująca obok ekspozycji handlowej także wystawę, poświęconą problematyce ochrony człowieka w środowisku pracy. Integralną częścią „Secury 78" będzie międzynarodowe sympozjum na temat eliminacji zagrożeń zdrowia ludzi w różnych dziedzinach procesu produkcyjnego.

Z wielkim zainteresowaniem polskiego świata lekarskiego, specjalistów i producentów oraz firm zagranicznych spotyka się „Salmed 78" — ekspozycja poświęcona postępowi techniki medycznej zarówno w dziedzinie profilaktyki lecznictwa, jak i rehabilitacji.

Po raz czwarty odbędzie się też w Poznaniu „Intermasz" — salon maszyn dla przemysłu lekkiego, z udziałem wystawców polskich oraz producentów maszyn i urządzeń włókienniczych, odzieżowych i obuwniczych z krajów socjalistycznych i licznych firm zachodnioeuropejskich.

W kalendarzu imprez specjalistycznych znajdzie się po raz pierwszy ekspozycja techniki fotograficznej, filmowej i kinowej „Fotokinotechnika". Obok szerokiego wachlarza wyrobów znanych firm światowych z 11 krajów, również wystawcy polscy zaprezentują tu nasze, stale rosnące możliwości eksportowe.

W Milanówku znajduje się jedyna w kraju fabryka zajmująca się produkcją tkanin drukowanych i gładko barwionych oraz galanterii: apaszek, szali, chustek i krawatów z jedwabiu naturalnego. Na szczególną uwagę zasługują kupony sukienkowe, ręcznie malowane, odznaczające się pięknym wzornictwem i niebanalnym zestawem barw. W „Milanówku" powstają również na specjalne zamówienie tkaniny dekoracyjne dla Zamku Warszawskiego, Wawelskiego i Pałacu w Wilanowie.

CAF — Sokołowski

XIII Dni Muzyki Organowej

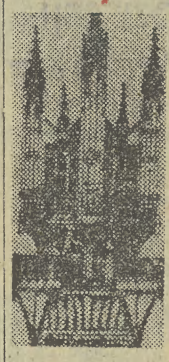

Przypominamy, że dzisiaj w **kościele OO. Bernardynów o godz. 20.30** wykonanie **Wielkiej mszy c-moll W. A. Mozarta** zainauguruje Dni Muzyki Organowej.

W NIEDZIELĘ: godz. 17 aula PWSM ul. Basztowa 8 recital organowo-klawesynowy w wykonaniu **Leona Batora** — organy i **Bogumiły Gizbert-Studnickiej** — klawesyn. W programie **J. S. Bach** oraz utwory klawesynowe kompozytorów włoskich.

— Godz. 19.30 Filharmonia — recital organowy **Karla Hochreitera** (RFN), w programie: **Mendelssohn, Schumann, Brahms, Reger.**

— Godz. 22 cerkiew przy ul. Szpitalnej 24 — koncert chóralny **Zespołu Muzyki Cerkiewnej przy Warszawskiej Operze Kameralnej** pod dyrekcją **Jerzego Szurbaka,** w programie **„Całonocne czuwanie" A. Archangielskiego.**

Natomiast w **PONIEDZIAŁEK w Pałacu Sztuki przy pl. Szczepańskim o godz. 9** rozpocznie się **sympozjum naukowe** na temat zabytkowych organów, zorganizowane przez Pracownię Konserwacji Zabytków — Oddział Kraków.

Odkrycie z epoki kamiennej

MOSKWA

Przy ujściu rzeki Kowy archeolodzy z Krasnojarska znaleźli najstarsze na Syberii ślady życia człowieka. Wiek znaleziska określa się na 30 tysięcy lat. Były to kamienne maczugi, skrobaki, kościany nóż, a także części szkieletów mamuta, bizona i jelenia polarnego.

Każda wojna, każda broń jest przeciw ludziom

Życie w pokoju to odwieczne marzenie ludzkości. Czy my — żyjąc w epoce wyjątkowego rozwoju ideologii, rozumu, techniki — jesteśmy w stanie urzeczywistnić to marzenie? Czy ma ono szansę zwyciężyć naprawdę po raz pierwszy — właśnie we współczesnej nam epoce?

Dr BARBARA NEWELSKA-ROGOWSKA — kierownik Lekarskiej Przychodni Specjalistycznej Towarzystwa Planowania Rodziny w Krakowie:

— Człowiek jest protektorem życia w pokoju i zarazem sprawcą wojen. Musi się umieć znaleźć w tej podwójnej roli. To jest życiowa konieczność ludzkości, to zadecyduje o rozwiązaniu największego niewątpliwie problemu świata, jakim są wojny. Jaki sens miałby ogromny wysiłek najwybitniejszych umysłów nad doskonaleniem techniki, medycyny — dla ulepszania i ratowania życia, dla ochrony zdrowia — skoro jednocześnie doskonali się technikę niweczenia tego wszystkiego — zabijania.

Wszelka przemoc budzi mój sprzeciw. Nieprawdopodobne, że sprawa podlega jakiejkolwiek dyskusji, że toczą ją pokolenia, które doświadczyły straszliwej wojny światowej i są nadal świadkami ponurych wojen lokalnych.

Docent JAN ZAKRZEWSKI, zastępca dyrektora Instytutu Odlewnictwa w Krakowie:

— Jako pracownik nauki i te-

(Dokończenie na str. 2)

Gratulacje Edwarda Gierka dla profesora Jerzego Grzymka

14 bm. jubileusz 70-lecia urodzin obchodził dyrektor Międzyresortowego Instytutu Materiałów Budowlanych i Ogniotrwałych AGH w Krakowie, członek rzeczywisty PAN prof. dr inż. **Jerzy Grzymek.**

Jubilat jest wybitnym polskim uczonym w dziedzinie chemii i przemysłu materiałów budowlanych. Jest m. in. autorem technologii produkcji cementów szybkosprawnych z zastosowaniem pyłów. Technologia ta posiada duże znaczenie dla gospodarki narodowej. Dotyczy to też prac nad nie stosowanym dotychczas rozdrabnianiem minerałów oraz wytwarzania elementów budowlanych z produktów odpadowych. Obok wszechstronnej pracy naukowo-badawczej, działalności technicznej i organizatorskiej znane są również i wysoko cenione osiągnięcia pedagogiczne Jubilata. Wychował on liczne zastępy młodych inżynierów i naukow-

(Dokończenie na str. 2)

z dalekopisu

■ **Izba Deputowanych parlamentu włoskiego zatwierdziła 14 bm. projekt ustawy, zezwalającej na przerywanie ciąży. Projekt ten zostanie przekazany do aprobaty Senatu.**

■ Wybuch epidemii cholery na Zanzibarze spowodował śmierć ok. 30 osób.

„Pokój dla żaka"

Ponownie ogłaszamy konkurs na najlepszą kwaterę studencką

Trzeci raz **Zarząd Krakowski Socjalistycznego Związku Studentów Polskich i nasza redakcja** ogłaszają konkurs na najlepszą kwaterę studencką pod znanym już krakowianom hasłem **„POKÓJ DLA ŻAKA".** Chcemy dzięki niemu wyłonić najwartościowsze z wynajmowanych studentom pokoi przy rodzinach i nagrodzić ich gospodarzy, których w naszym mieście jest kilka tysięcy. Uważamy, że dbałość krakowian o tych młodych lokatorów stanowi o możliwości studiowania na równi z laboratoriami, salami wykładowymi i bibliotekami. Komfort mieszkania warunkuje sukcesy w indeksie.

Zachęcamy zatem do udziału w naszym współzawodnictwie wszystkich, którzy przyjęli pod swój dach **studentów WYŻSZYCH SZKÓŁ.** Wystarczy wypełnić kupon, który znajdziecie na str. 9 dzisiejszego „Echa" i wysłać go pod adresem **ZK SZSP, Kraków, Rynek Gł. 8 z dopiskiem „Pokój dla żaka".** Przyjmowanie kuponów zakończymy 30 kwietnia br. W następnym etapie przystąpimy do odwiedzania kwater i oceniania ich standardu, możliwości korzystania z domowych urządzeń i udogodnień, ceny i stworzonej przez mieszkańców atmosfery. Kwaterę zgłosić mogą zarówno gospodarze jak i lokatorzy.

Rozstrzygnięcie naszego konkursu nastąpi w ostatnich dniach maja. Najlepsi spośród właścicieli kwater zostaną nagrodzeni. I nagrodę już tradycyjnie funduje prezydent m. Krakowa, a następne nagrody i wyróżnienia — organizatorzy.

Jeżeli więc wynajmujesz pokój studentowi czy studentce skorzystaj z naszej oferty i zgłoś swój udział w konkursie.

(woj)

Międzynarodowy Zlot Caravaningu

Rozpoczyna się najazd zagranicznych turystów

W połowie maja przyjedzie do Krakowa niecodzienna grupa zmotoryzowanych turystów: 200 policjantów wiedeńskich! Przyjadą na 4 dni poznać nasze miasto a przy okazji rozegrać w okolicach Krakowa swoje doroczne zawody sprawnościowe. Wiedeński motorowy klub policyjny podobne eskapady urządza już 15 lat, co roku w innym kraju. Każda wycieczka, poza celem turystycznym, ma także walory sportowe, w miejscu docelowym policjanci rozgrywają bowiem między sobą zawody sprawnościowe. Austriacy zaawizowali przyjazd grupy około 200 osób jadących motocyklami i samochodami.

*

Także w maju, także w Krakowie (w dniach 6—9) odbędzie się IV międzynarodowy zlot caravaningu pod nazwą „Inter-Krak 78". Imprezę organizuje sekcja turystyki Klubu Motorowego Górników i Energetyków w Bytomiu wspólnie z „Wawel-Touristem". Pierwszy taki zlot odbył się w Kamieniu koło Rybnika, dwa następne już w Krakowie. Tegoroczny także będzie mieć miejsce w naszym mieście, na najlepszym z polskich campingów — Kraku. W ubiegłym zlocie wzięło udział blisko 100 przyczep o różnych rozwiązaniach konstrukcyjnych, pojemności, wyposażeniu.

Organizatorzy tegorocznego zlotu spodziewają się przyjazdu zmotoryzowanych turystów z Polski, CSRS, NRD, Anglii, Francji, Szwajcarii, RFN i krajów skandynawskich. Zlot będzie zapewne dużą atrakcją dla uczestników, którzy oprócz wymiany doświadczeń będą mogli wykazać się w licznych próbach i konkursach sprawnością prowadzenia pojazdu z przyczepą. Mieszkańcy naszego miasta będą natomiast mieli okazję obejrzenia różnych typów domków na kółkach, zyskujących w dobie stale rozwijającej się turystyki motorowej, coraz liczniejsze grono amatorów.

(lang)

Tragiczny wypadek kolejowy na Węgrzech

BUDAPESZT

W jednym z najruchliwszych punktów stolicy Węgier, na placu Boraros wydarzyła się tragiczna w skutkach katastrofa kolejowa. Kolejka motorowa łącząca tę dzielnicę Budapesztu z naddunajską wyspą Csepel rozbiła bufor bezpieczeństwa na końcowym przystanku, przebiła ścianę budynku dworcowego i z impetem wpadła do przepełnionej ludźmi poczekalni. W katastrofie poniosło śmierć 16 osób, a 25 zostało ciężko rannych, w tym 14 było w stanie krytycznym.

Maryla Rodowicz

laureatka wielu festiwali krajowych i zagranicznych **wystąpi w Krakowie,** w sali operetki, **TYLKO W DNIACH 17 i 18 KWIETNIA O GODZ. 17 i 19.30.**

Bilety są jeszcze do nabycia w „Orbisie", Filmotechnice, Wawel-Touriście (Nowa Huta), w kasie operetki oraz zbiorowe w „Estradzie" (Bracka 1)

K-2650

„Nie chwal dnia przed zachodem słońca..." — głosi stare, sprawdzone przysłowie. Już obwieściliśmy ostateczne nadejście prawdziwej wiosny, tymczasem pogoda jest tak paskudna, że nie zdziwimy się kiedy panorama Krakowa będzie wyglądać tak, jak na zdjęciu...

Fot. JADWIGA RUBIŚ

Pogoda w rejonie Krakowa kształtować się będzie pod wpływem podwyższonego ciśnienia. Zachmurzenie umiarkowane, przejściowo duże. Rano lokalnie mgły i zamglenia. W ciągu dnia możliwość wystąpienia słabych opadów deszczu. Wiatry południowo-wschodnie i południowe 3—6 m/sek. Temperatura dniem plus 5—12, minimalna nocą plus 3—1 st. C. (w)

Z prac Prezydium Rządu

14 bm. Prezydium Rządu oceniło sytuację na rynku w pierwszych miesiącach 1978 r. oraz plan zaopatrzenia ludności w towary w II kwartale. Podkreślono, że na całokształt problematyki rynkowej istotny wpływ wywierają rosnące przychody ludności, co jeszcze bardziej wzmaga spoczywający na producentach obowiązek rytmicznej, zgodnej z ustaleniami planu realizacji dostaw towarów dla handlu wewnętrznego.

Zobowiązano zainteresowane resorty do odrobienia w bieżącym kwartale zaistniałych w I kwartale zaległości i do poprawy struktury asortymentowej dostarczanych wyrobów. Ogniwa handlu zaostrzą kryteria odbioru jakościowego towarów oraz zwiększą sankcje wobec osób odpowiedzialnych za przyjmowanie do sprzedaży artykułów wadliwie wykonanych.

● Prezydium Rządu rozpatrzyło kolejną informację ministra przemysłu maszyn ciężkich i rolniczych na temat rozwoju przemysłu ciągnikowego.

● Rozpatrzono sprawy związane z gospodarowaniem funduszem płac. Zalecono wszystkim ogniwom gospodarki wzmocnienie dyscypliny wypłat, tak aby ich poziom odpowiadał ustaleniom NPSG na rok 1978.

● Prezydium Rządu powzięło decyzje zmierzające do zwiększenia zdolności przewozowych kolei. Chodzi głównie o poprawę stanu technicznego torów oraz wagonów towarowych. Zwrócono uwagę na konieczność zmniejszenia uszkodzeń wagonów podczas robót ładunkowych.

● Oceniono przebieg realizacji Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego na rok 1978 w resorcie przemysłu chemicznego.

Nowe władze ZLP

Wybrany na XX Zjeździe Delegatów ZLP ZG Związku Literatów Polskich — na swym pierwszym zebraniu 14 bm. — dokonał wyboru Prezydium ZG ZLP. A oto skład Prezydium: prezes — **Jarosław Iwaszkiewicz**; wiceprezesi: **Janusz Krasiński, Jerzy Putrament i Witold Zalewski**; sekretarz — **Jan Koprowski**; skarbnik — **Leszek Prorok**; zastępca sekretarza — **Kazimierz Dziewanowski**; zastępca skarbnika — **Jerzy S. Sito**; przewodniczący funduszu literatury — **Danuta Bieńkowska**; przewodniczący komisji zagranicznej — **Kazimierz Koźniewski**; przewodniczący komisji kwalifikacyjnej — **Wiesław Myśliwski**; członkowie Prezydium — **Jan Józef Szczepański i Urszula Kozioł.**

Premier Szwecji gościł w Krakowie

(Dokończenie ze str. 1)

go podejmował gości przewodniczący WRN w Katowicach — **Zdzisław Grudzień.**

Po południu premier Szwecji wraz z towarzyszącymi mu osobistościami przybył na teren b. obozu zagłady w Oświęcimiu—Brzezince, w którym hitlerowcy wymordowali ponad 4 mln osób z całej Europy. Miejsce, gdzie hitleryzm dokonał tych monstrualnych zbrodni, wywarło na gościach wstrząsające wrażenie. Dyrektor Muzeum **Kazimierz Smoleń**, mówił o ogromie ofiar, jakie poniósł naród polski, który dziś tak nieugięcie broni prawa do życia w pokoju.

Na dziedzińcu „bloku śmierci" premier Szwecji i towarzyszące mu osobistości złożyli kwiaty pod ścianą masowych straceń. Chwilą ciszy oddali hołd pamięci ofiar hitlerowskich.

Następnie szef rządu szwedzkiego udał się do Brzezinki, gdzie wzniósł się Międzynarodowy Pomnik Ofiar Faszyzmu. Premier T. Faelldin złożył u stóp monumentu wieniec opleciony szarfą o barwach narodowych Szwecji oraz wpisał się do księgi pamiątkowej Państwowego Muzeum w Oświęcimiu-Brzezince.

Gratulacje Edwarda Gierka dla Jerzego Grzymka

(Dokończenie ze str. 1)

ców, świetnych fachowców, zaangażowanych w dzieło budownictwa socjalistycznego. Jego inicjatywą i zasługą jest m. in. utworzenie Ośrodka Kształcenia Kadr dla Przemysłu Materiałów Budowlanych. Jest laureatem wielu indywidualnych i zespołowych nagród państwowych I i II stopnia, odznaczony został m. in. Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski z Gwiazdą oraz Sztandarem Pracy I klasy.

W dniu jubileuszu I sekretarz KC PZPR **Edward Gierek** przekazał prof. J. Grzymkowi serdeczne gratulacje i podziękowania za twórczy trud oraz życzenia dalszych owocnych prac naukowych. List z gratulacjami i życzeniami wręczył jubilatowi zastępca członka Biura Politycznego KC, I sekretarz KK PZPR — **Kazimierz Barcikowski.**

Na ręce jubilata napłynęły też listy gratulacyjne m. in. od przewodniczącego Rady Państwa PRL prof. **Henryka Jabłońskiego,** prezesa PAN prof. **Witolda Nowackiego,** wiceprezesa Rady Ministrów, **Kazimierza Secomskiego,** ministra budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych — **Adama Glazura** i in. **(j.tom)**

Krakowscy hutnicy przeciw broni „N"

Zdecydowanie demonstruje społeczeństwo polskie swe stanowisko potępiające zamysł produkcji ludobójczej broni neutronowej. Ten powszechny i wspólny głos naszego narodu, który doznał jakże tragicznych doświadczeń w okresie II wojny światowej i okupacji hitlerowskiej, podniesiony jest w imię obrony najszczytniejszych ludzkich ideałów — życia wolnego od widma zagłady, życia w pokoju, przyjaźni i współpracy.

W czasie manifestacyjnych zgromadzeń, w rezolucjach i uchwałach ludzie pracy naszego kraju podkreślają, że wprowadzenie nowego rodzaju broni masowego zniszczenia do arsenałów NATO i rozmieszczenie jej na kontynencie europejskim stworzy groźbę dla całej ludzkości, zahamuje z takim wysiłkiem osiągnięte sukcesy procesu odprężenia międzynarodowego i rozwoju współpracy, realizacji postanowień „Wielkiej Karty Pokoju" — dokumentu helsińskiego KBWE.

Ponad 2 tys. osób, przedstawicieli załogi Huty im. Lenina, na wczorajszym spotkaniu w hali Walcowni Blach Zimnych, przyjęło rezolucję, którą odczytał elektronik walcowni Jan Grudnik. Rezolucja głosi m. in.: **„My, pracownicy kombinatu Huty im. Lenina wyrażamy swój stanowczy protest przeciwko produkcji bomby neutronowej... Jako hutnicy, realizujący swą ciężką pracą ambitny program rozwoju społeczno-gospodarczego naszej socjalistycznej Ojczyzny, chcemy pracować i żyć w spokoju, pragniemy angażować swe siły w produkcję pomnażającą pokojowe budownictwo. Wprowadzenie do produkcji bomby neutronowej, wprowadzenie jej do arsenału NATO zagrażałoby pokojowym dążeniom narodów, stawiając przed nimi widmo zagłady."**

Wspólne posiedzenie prezydiów OK FJN, CRZZ i OKP

60-lecie odzyskania niepodległości
Prawo człowieka do życia w pokoju

14 bm. w Sali Kolumnowej Rady Państwa w Warszawie odbyło się wspólne posiedzenie prezydiów: Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu, Centralnej Rady Związków Zawodowych i Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju — poświęcone omówieniu spraw dotyczących 60-lecia odzyskania niepodległości Polski, a także prawa człowieka do życia w pokoju. W obradach uczestniczyli: przewodniczący OK FJN, członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński, przewodniczący CRZZ, członek Biura Politycznego KC PZPR — Władysław Kruczek i przewodniczący OKP — Józef Cyrankiewicz.

W dyskusji stwierdzono, że zbliżające się 60-lecie odzyskania przez Polskę niepodległości jest rocznicą o wielkim znaczeniu. Niesie ona bogate treści polityczne, dotyczące najważniejszych spraw narodu i państwa. Ich upowszechnienie powinno umacniać socjalistyczną świadomość i jeszcze bardziej cementować jedność moralno-polityczną naszego narodu. Zwrócono uwagę na fakt, że w likwidacji przed 60 laty rozbiorów ziem polskich wielką rolę odegrała Rewolucja Październikowa, że to armia radziecka wraz z walczącym u jej boku żołnierzem polskim, przyniosła przed 34 laty wolność, a obecnie braterski sojusz i przyjaźń ze Związkiem Radzieckim jest gwarancją nienaruszalności, bezpieczeństwa i pokojowego rozwoju naszego kraju.

Wypowiadając się na temat rezolucji w sprawie prawa człowieka do życia w pokoju uczestnicy spotkania wskazywali na niebezpieczeństwo dla całej ludzkości wynikające z zamiaru produkcji broni neutronowej i rozmieszczenia jej w Europie zachodniej.

Na posiedzeniu przyjęto deklarację dotyczącą 60-lecia odzyskania niepodległości Polski oraz rezolucję w sprawie prawa człowieka do życia w pokoju. **„My Polacy** — czytamy w rezolucji — **mamy szczególne powody, aby domagać się konsekwentnej realizacji prawa człowieka do życia w pokoju. Nasz naród i nasz kraj przed zaledwie 39 laty padł ofiarą hitlerowskiej agresji, której tragiczne skutki do dziś przezwyciężamy walką i pracą kolejnych pokoleń. W II wojnie światowej straciliśmy 6 mln obywateli. Warszawa była najbardziej zniszczoną stolicą Europy, a Polska cała — terenem szczególnego barbarzyństwa, zbrodni i przemocy. Nasze umiłowanie pokoju, prawa do życia w pokoju, wynikają z bolesnych doświadczeń historii narodu. Pamięć o nich skłania nas do podwojenia wysiłków w walce o życie, przeciwko śmiertelnemu niebezpieczeństwu. Obecnie zadaniem nie cierpiącym zwłoki jest utrwalenie odprężenia politycznego poprzez podjęcie efektywnych kroków rozbrojeniowych. Podobnie jak inne narody, Polacy widzą wielkie niebezpieczeństwo w intensyfikacji wyścigu zbrojeń, forsowaniu go przez kompleksy polityczno-wojskowo-przemysłowe Zachodu. Temu trzeba postawić skuteczną tamę".**

Na zakończenie obrad głos zabrał Henryk Jabłoński, który podkreślił, że przyjęte dokumenty zawierają treści niezmiernie ważne dla myśli politycznej współczesnych Polaków. 60-lecie odzyskania niepodległości — to kampania polityczna o sprawy współczesności, o jeszcze powszechniejsze wyciągnięcie wniosków z jedynie słusznej myśli politycznej, która kieruje budownictwem socjalistycznym w naszej Ojczyźnie. Żądanie prawa do życia w pokoju i walka o to prawo — to jedno z podstawowych przesłań naszej historii i nakaz walki o wyeliminowanie na zawsze groźby wojny.

Przeciw ludziom

(Dokończenie ze str. 1)

chniki, nie jestem oczywiście w żadnym wypadku zainteresowany rezygnacją z intensywnego rozwoju wiedzy w jakiejkolwiek dyscyplinie, a szczególnie w fizyce, nauce która przyniosła ludzkości wyjątkowo doniosłe osiągnięcia. Ale trzeba wielkim głosem, głosem wszystkich ludzi miłujących pokój, wołać o poczucie odpowiedzialności.

Nie cofnięcie wstecz pracy pokoleń uczonych i inżynierów, nie zaniechanie badań, lecz świadomy znaczenia kierunku ich zastosowań dla egzystencji i szczęścia mieszkańców naszej planety — wybór i właściwy użytek z potęgi, jaką nam daje w ręce natura. To jest oczywiście problem w pierwszym rzędzie etyczny, ale zarazem problem racjonalnego zorientowanego instynktu samozachowawczego naszego gatunku.

W tym przekonaniu przyłączam swój głos do protestów przeciw produkcji bomby neutronowej i podobnych środków masowej zagłady, do żądań jakie podnoszą się dziś na całym świecie. Wierzę, że ten zbiorowy protest ocali zdrowy rozsądek i dobre imię ludzkości, zagwarantuje jej spokojne bytowanie.

Najlepsza pielęgniarka

W Tarnowie zakończył się finał Ogólnopolskiej Olimpiady Pielęgniarskiej z udziałem 50 przedstawicieli szkół pielęgniarskich z całego kraju. Najlepszymi umiejętnościami praktycznymi i wiedzą teoretyczną wykazała się **Maria Kaczor** z Liceum Medycznego z Krakowa-Nowej Huty. W Olimpiadzie brało udział ogółem 5 tys. adeptów pielęgniarstwa z całego kraju.

co słychać...

Przed sądem karnym w Ulm (RFN) toczy się proces przeciwko 49-letniemu Siegfridowi Ruoppowi, który substancją rakotwórczą zatruwał swoją żonę. Tylko interwencja lekarzy zapobiegła jej rychłej śmierci. Prokurator domaga się najwyższego w RFN wymiaru kary — dożywotniego więzienia. Zbrodniczy plan, miał być karą dla 45-letniej małżonki „za niewierność".

Zakład Teatru UJ prosi o pomoc

Zakład Teatru Instytutu Filologii Polskiej UJ zwraca się do wszystkich, którzy mogą dopomóc mu w przygotowaniu opracowania tematu: **„Teatry niezawodowe grające w języku polskim: szkolne, robotnicze, ludowe, studenckie, polonijne itp".** Temat ten opracowywany jest przez Zakład w ramach problemu węzłowego „Polska kultura narodowa, jej tendencje rozwojowe i percepcja".

Ponieważ termin „teatry niezawodowe" jest bardzo szeroki wyjaśniamy, że jedynym kryterium w zbieraniu materiałów jest język polski. Tak więc interesujące dla badaczy będą również informacje dotyczące imprez mieszanych takich, gdzie oprócz amatorów występowali również aktorzy zawodowi, a także dodatkowych i dorywczych form działalności aktorów zawodowych jakimi dawniej były występy w miejscowościach kuracyjnych, a dziś są występy w klubach, kawiarniach itp.

Badania prowadzone przez Zakład Teatru obejmują okres od 1765 roku do chwili obecnej i nie są ograniczone terytorialnie. Prosimy zatem wszystkich posiadających afisze, programy, fotografie lub inne dokumenty dotyczące działalności teatrów niezawodowych, a także wszystkich tych, którzy mogą przekazać ustne informacje na ten temat o kontaktowanie się z Zakładem Teatru Instytutu Filologii Polskiej UJ Kraków, ul. Gołębia 20. Wszystkie materiały wykorzystywane będą w sposób uzgodniony z ich właścicielem.

OD NIEDZIELI

I Cyganie chcą być w ONZ

W sierpniu ubiegłego roku podkomisja do spraw zapobiegania dyskryminacji i ochrony mniejszości narodowych ONZ ogłosiła apel o zapewnienie Cyganom równych praw obywatelskich. Wzywał on również do uznania istniejących między Cyganami związków historycznych, kulturowych i językowych.

Wedle szacunkowych danych istnieje w świecie około 10 milionów Cyganów. Większość z nich zerwała już z koczowniczym trybem życia. Około 4 miliony Cyganów zamieszkuje kraje Europy Wschodniej, w których przyznano im pełnię praw obywatelskich. W Jugosławii, gdzie żyje ich ponad 800 tysięcy, mają nawet własną radiostację i gazety wydawane w języku cygańskim. W większości natomiast krajów Europy zachodniej Cyganie są na ogół dyskryminowani, przy czym np. we Francji nie mają do dziś prawa wstępu na teren wsi.

Tym to właśnie sprawom i problemom poświęcone były obrady II Międzynarodowego Kongresu Cyganów w Genewie, w których uczestniczyło ponad 100 delegatów z 22 państw. W miniony wtorek opublikowano 7-punktową deklarację. Cyganie domagają się w niej od rządu RFN odszkodowań za okrucieństwa popełnione na tym narodzie w czasie II wojny światowej (hitlerowcy zamordowali wówczas ok. 500 tys. Cyganów). Powstały w ten sposób fundusz przeznaczony byłby na cele edukacji dzieci cygańskich w Europie zachodniej. Cyganie zamierzają również domagać się uczestnictwa w konferencjach ONZ, poświęconych prawom człowieka i przyznania im w tym celu „statusu konsultatywnego". Deklaracja wzywa ponadto do położenia kresu dyskryminacji Cyganów w krajach Europy zachodniej. Dokonano też wyboru 40-osobowego Komitetu, którego zadaniem ma być utrzymanie współpracy z rządami państw zamieszkałych przez Cyganów (w tym także na kontynencie amerykańskim, gdzie liczba ich przekroczyła już 2 miliony).

Z każdym rokiem rośnie świadomość narodowa Cyganów. Czy i oni upomną się kiedyś o własny kawałek ziemi, na której mogliby żyć i rozwijać się jako niezależny naród? Jak na razie zabiegają tylko o standaryzację alfabetu i języka cygańskiego oraz domagają się przyznania im równych praw obywatelskich we wszystkich tych krajach, w których tych praw im się odmawia.

O prawo do własnej państwowości natomiast — jak dotąd wciąż bezskutecznie — walczą od ponad dziesięciu lat Palestyńczycy. Mija właśnie trzeci rok bratobójczych walk na terenie Libanu, gdzie żyje ich obecnie najwięcej, a gdzie bojówki prawicowe nadal strzelają bez pardonu do żołnierzy z postępowo-palestyńskich ugrupowań. W ciągu tych trzech lat zginęło już około 40 tysięcy Libańczyków i Palestyńczyków, cały zaś kraj pogrążył się w gospodarczym chaosie i ruinie.

Świat opowiada się co prawda za Palestyńczykami, za przyznaniem im prawa do samostanowienia o własnym losie, istnieje nawet specjalna w tej kwestii rezolucja ONZ, niestety — dotąd nikt nie potrafił jej wyegzekwować. Niemałą w tym winę ponoszą także i kraje arabskie, skłócone ze sobą i nie potrafiące solidarnie podjąć jednolitych decyzji. Sam zaś Izrael ani myśli ustąpić Palestyńczykom skrawka zagrabionej im ziemi.

Tak więc końca wojny arabsko-izraelskiej nie widać. W samym natomiast Izraelu rozpoczęła się nowa wojna, tym razem religijna. Oto bowiem parlament (Kneset) uchwalił niedawno nową ustawę, w myśl której „każdy kto obiecując korzyści materialne skłania Żydów do zmiany wyznania będzie karany 5-cioma latami więzienia". Odpowiednie kary przewidziano także dla tych, którzy kierując się korzyściami finansowymi, sprzeniewierzają się wyznaniu ojców". Jak twierdzi rabin Lau, co najmniej 4,5 tysiąca różnej maści misjonarzy zrzeszonych w 80—90 sektach działa jako „łapacze dusz". Wedle jego opinii swoje ofiary wyszukują oni głównie pośród biedniejszych Żydów, mamiąc ich możliwością wyemigrowania np. do Grecji, Kanady czy Ameryki Południowej, ofiarując im nawet bilety lotnicze łącznie z adresami kontaktowymi za granicą.

Wśród liberalnych Żydów rodzi się fala protestu przeciwko tej ustawie. Wyraża się nawet żal z powodu „kolektywnej histerii izraelskiej opinii publicznej". Ustawę tę w kołach tych uważa się jako zapoczątkowującą „wojnę religijną" w Izraelu, gdyż wymierzona jest ona głównie przeciw mniejszościom narodowym. Ta ortodoksyjna ustawa — jak stwierdzają liberałowie — jest dowodem na to, że problem identyfikowania się z żydostwem wszedł w Izraelu w fazę kryzysu. Można mu — głoszą — zapobiec tylko na drodze przekonywania i wyjaśniania, a nie poprzez kolejne ustawy kodeksu karnego.

Przedłużająca się wojna arabsko-izraelska rodzi coraz to nowe problemy. Zarówno w samym kraju agresora, jak i pośród Arabów. Kto i w jaki sposób zdoła przywrócić na Bliskim Wschodzie pokój?

(m-tz)

1234567 DO SOBOTY

Niedziela, godz. 7.00

Próba systemów alarmowych

Jutro, tj. w niedzielę 16 bm. o godz. 7, przeprowadzona zostanie próba systemów alarmowych na terenie Krakowa i województwa miejskiego. Celem próby jest sprawdzenie działania urządzeń technicznych systemów alarmowych oraz przypomnienie społeczeństwu o obowiązujących sygnałach alarmowych. Podczas próby zostaną podane następujące sygnały:

ALARM POWIETRZNY: czas trwania sygnału — 3 min. — dźwięk modulowany, forma ogłoszenia w Polskim Radio i TV: 3-krotnie: Uwaga! Uwaga! Ogłaszam alarm powietrzny dla województwa miejskiego krakowskiego.

UPRZEDZENIE O ZAGROŻENIU SKAŻENIEM: w Polskim Radio i TV: 3-krotnie: Uwaga! Uwaga! Osoby znajdujące się na terenie... Około godziny... może nastąpić skażenie terenu...: z kierunku... Uprzedzenia o zagrożeniu skażeniem syrenami nie ogłasza się.

ALARM O SKAŻENIACH: czas trwania syren — 3 min. — dźwięk przerywany o częstotliwości: 10 sek. praca syreny, 15—25 sek. przerwa. Forma ogłaszania w Polskim Radio i TV: 3-krotnie: Uwaga! Uwaga! Ogłaszam alarm o skażeniach... dla terenu...:

ODWOŁANIE ALARMU: dźwięk ciągły syren przez okres 3 min. Forma ogłaszania w Polskim Radio i TV: 3-krotnie: Uwaga! Uwaga! Odwołuję alarm (powietrzny lub o skażeniach) dla terenu...

ODWOŁANIE UPRZEDZENIA O ZAGROŻENIU SKAŻENIEM: w Polskim Radio i TV, 3-krotnie: Uwaga! Uwaga! Odwołuję uprzedzenie o zagrożeniu skażeniami... dla terenu...: Odwołania uprzedzenia o zagrożeniu skażeniem syrenami nie ogłasza się.

Od 18 do 21 kwietnia wyłączenie sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu Mateczny

Krakowski Zarząd Dróg uprzejmie informuje, że z uwagi na prowadzoną modernizację sygnalizacji świetlnej ulicznej na skrzyżowaniu Mateczny w dniach od 18 do 21 kwietnia będzie ona w tym okresie wyłączona. Użytkownicy dróg proszeni są o zachowanie szczególnej ostrożności.

K-2621

Co czwarta złotówka ze świadczeń społecznych

Nie tylko z samej pensji żyjemy

W 1976 roku nominalne dochody osobiste naszego społeczeństwa osiągnęły 1 bilion 87 miliardów zł i były ponad 2-krotnie wyższe niż w 1970 r. W zeszłym roku sięgnęły one już ok. 1 biliona 200 miliardów zł i ta tendencja wzrostu będzie się utrzymywała nadal.

Cóż — wielu z nas mogłoby powiedzieć, że na tych kwotach, jak zresztą widać co rok większych — wyczerpują się nasze możliwości poprawy sytuacji materialnej. Ale tak bynajmniej nie jest... Coraz ważniejsze źródło dochodów ludności stanowi bowiem u nas fundusz spożycia zbiorowego, bo tak określamy sumę pieniędzy kierowanych na świadczenia społeczne. W dużej mierze uzupełnia on i powiększa nasze zarobki z pracy zawodowej. Jeśli w 1960 roku z funduszów społecznych pokrywaliśmy 18,4 proc. wydatków ponoszonych przez mieszkańców naszego kraju na zakup wszelkiego rodzaju dóbr i usług, a w 1965 r. — 19,5 proc., to w 1975 r. — już ponad 23 proc., w ubiegłym zaś przeszło 24 proc. W tym roku prawie co czwarta złotówka w ogólnym spożyciu pochodzi właśnie ze świadczeń społecznych. Łączne ich kwoty wynosiły w 1975 roku przeszło 200 miliardów zł i były niemal 2-krotnie wyższe niż 5 lat przedtem. Przewiduje się, że w końcu bież. 5-latki będą one znów o ponad połowę większe niż obecnie.

W GOTÓWCE I W NATURZE

Porównania te dobitnie świadczą o wadze, jaką przywiązuje się u nas do nieustannego rozwoju świadczeń społecznych. Ich wzrost jest nawet szybszy, niż wzrost dochodów osobistych społeczeństwa, czyli zarobków uzyskiwanych z pracy w gospodarce uspołecznionej i w indywidualnym rolnictwie. Już dziś na każdego statystycznego Polaka przypada rocznie blisko 7 tys. zł z tytułu świadczeń społecznych. Dla porównania: średnia płaca miesięczna wynosi prawie 4 400 zł, a zatem świadczenia te — to jakby przeszło półtora miesięcznego zarobku w roku!

Świadczenia te otrzymujemy częściowo w formie bezpośrednich wypłat w gotówce, a częściowo w postaci dopłat z budżetu państwa do różnego rodzaju usług. Do pierwszych z nich, a więc do świadczeń pieniężnych należą: emerytury, renty, stypendia, zasiłki rodzinne, opiekuńcze, macierzyńskie, chorobowe i inne. Natomiast świadczenia, które nazywamy świadczeniami w naturze, obejmują dopłaty do lekarstw, nabywanych — jak wiadomo — przez pracujących i ich rodziny z dużą zniżką, a przez emerytów i rencistów bezpłatnie; obejmują też dopłaty do stołówek studenckich, szkolnych i zakładowych. Duże sumy pieniędzy pochłania poza tym finansowanie usług, ochrony zdrowia itp.

Nieco więcej niż połowa wszystkich wydatków budżetowych na te cele — to świadczenia w naturze, nieco mniej niż połowa — świadczenia w gotówce. Proporcje takie będą obowiązywać także w przyszłości.

RENTY, EMERYTURY, ZASIŁKI

Jakie świadczenia pieniężne pochłaniają największe kwoty? Na pierwszym miejscu trzeba wymienić wydatki na renty i emerytury. Wzrosły one w latach 1971—75 o prawie 30 miliardów zł, to jest o 86 proc. Wynika to w dużym stopniu ze zwiększenia przeciętnej miesięcznej renty i emerytury (o 460 zł). W tym 5-leciu, w którym sukcesywnie wchodzi w życie nowa reforma, tempo wzrostu świadczeń rentowo-emerytalnych jest takie samo jak w poprzednim — z tym, że baza wyjściowa jest przecież o wiele wyższa. W 1980 roku wypłaty na ten cel będą o przeszło 53 miliardy zł wyższe niż w 1975 r. Średnia miesięczna renta i emerytura zwiększy się w tym czasie o prawie 770 zł. Łącznie w całym dziesięcioleciu nastąpi ponad 2-krotny jej wzrost.

Znacznie więcej niż kiedykolwiek pieniędzy budżetowych przeznacza się na wszelkiego rodzaju zasiłki ubezpieczeniowe. Wydatki na nie podniosły się w latach 1971—75 o 125 proc. Warto tu przypomnieć, że dzięki znacznemu zwiększeniu stawek rodzinom najniżej uposażonym, przeciętny zasiłek rodzinny wzrósł niemal o połowę. Zasiłki takie pobiera już ponad 4 miliony 200 tysięcy rodzin. Jest to dla nich istotna pomoc w utrzymaniu i wychowaniu dzieci. Wypłaty na zasiłki za czas niezdolności do pracy z powodu choroby i macierzyństwa wyrażają się przeszło 2-krotnym wzrostem w minionym 5-leciu (do ponad 33 mld zł). Trzeba też wspomnieć o świadczeniach z ustanowionego w naszym kraju Funduszu Alimentacyjnego, służącego pomocą wszystkim tym, którzy mają trudności w egzekwowaniu alimentów.

DOTACJE

A jakie ważne ze społecznego punktu widzenia dziedziny uzyskają największe dotacje budżetowe? Przede wszystkim ochrona zdrowia, praktycznie całkowicie bezpłatna dla wszystkich obywateli — zarówno mieszkańców miast jak i wsi. Wydatki bieżące (a więc bez inwestycji) budżetu państwa na usługi służby zdrowia wynosiły w 1970 r. niecałe 27 mld zł, a w 5 lat później — już prawie 48 mld zł. W obecnym planie 5-letnim zakłada się dalszy szybki rozwój bazy leczniczej. Powstać mają szpitale o 27 tys. miejsc, 700 wiejskich ośrodków zdrowia, nowe przychodnie i ambulatoria, nowe żłobki dla 30 tysięcy dzieci. Rozbudowane i zmodernizowane zostaną m. in. oddziały ginekologiczno-położnicze i dziecięce. Problem polega teraz na tym, aby te wielkie nakłady w pełni i terminowo wykorzystać, bo opóźnienia na budowach służby zdrowia są dość duże i usprawnienie wykonawstwa staje się zadaniem nr 1.

Zaostrzona będzie także walka z najgroźniejszymi chorobami cywilizacyjnymi, a zwłaszcza z nowotworami; rozszerzy się programy prac naukowych i badawczych itp. Wszystko to wymaga znacznego zwiększenia dotacji z budżetu państwa. Przewiduje się, że w 1980 roku wydatki te będą o przeszło połowę wyższe niż w 1975 r.

Znaczne sumy dopłaca się do funkcjonowania obiektów turystyczno-sportowych i wypoczynkowych. Bieżące wydatki w tej dziedzinie sięgają ponad 6 miliardów zł, w tym z budżetu państwa — przeszło 2 miliardów.

Wreszcie — oświata i wychowanie. Są one niemal w całości finansowane z budżetu państwa, jako że cała nauka — bez względu na rodzaj szkół, jest przecież w naszym kraju bezpłatna. Wydatki bieżące na szkolnictwo wszystkich szczebli przekroczyły w 1975 r. 50 miliardów zł i były prawie dwa razy wyższe niż w roku 1970. Do roku 1980 planuje się tutaj dalszy wzrost — niemal o jedną trzecią.

Tak więc rola tego „drugiego kanału" naszych dochodów jest i będzie coraz większa. Nie powinniśmy o tym zapominać, dyskutując problemy związane z poziomem naszych zarobków i stopy życiowej w ogóle.

T. S.

Zlot gwiaździsty. Fot. Kraszewski

Czytający robot

Przed niewidomymi otwiera się nowa perspektywa kontaktu ze światem: robot, czytający ludzkim głosem każdy drukowany tekst. Wynalazł i skonstruował go amerykański inżynier Raymond Kurzweil (firma: Kurzweil Computer, Products, Cambridge). Ten cud techniki może obsługiwać każdy niewidomy, który opanuje manipulowanie 30 klawiszami maszyny, czego w ciągu kilku godzin można się nauczyć.

Urządzenie to stanowi kombinację minikamery, komputera i głośnika. Zaprogramowana na razie tylko na język angielski, bez trudu da się przystosować do dowolnego języka. Jak donosi prasa amerykańska, już kilka krajów zainteresowało się nabyciem patentu na ten czytający robot, w tym ZSRR, RFN i Szwecja. (s)

Kapelusz na każdą porę roku

Skoczów słynie nie tylko z wyrobu odkuwek i odlewów dla „fiata 126 p". Wśród przedstawicieli „płci brzydkiej" od kilkudziesięciu lat bywa dyktatorem mody na kapelusze, stożki i kapliny, lansując z powodzeniem hasło „skoczowskie kapelusze ozdobą każdej głowy".

Skoczowska Fabryka Kapeluszy „Polkap" wyprodukuje ok. 900 tys. różnego typu kapeluszy i nakryć głowy, z czego ponad 35 proc. na eksport. Wśród zagranicznych odbiorców prym wiodą Stany Zjednoczone, RFN, Wielka Brytania i Iran. Do Iranu sprzedano w ub. r. ponad 100 tys. sztuk kapeluszy w 10 wzorach, głównie z włosa zajęczego i króliczego z domieszką substytutów syntetycznych. Zadbana także solidnie o zaopatrzenie krajowego rynku, oferując modne i jakościowo dobre wyroby.

Ostatnio przygotowano bogatą partię 38 nowych wzorów kapeluszy męskich i młodzieżowych.

Już Jan Długosz...

Uzdrowiskowa kariera RABKI

W przewodnikach i informatorach o Rabce znajdziemy takie m. in. ciekawostki: po raz pierwszy zwrócono uwagę na lecznicze właściwości wód rabczańskich co najmniej 700 lat temu. Jan Długosz, omawiając dokument Bolesława Wstydliwego z 1254 r. sugerował, iż już wtedy z rabczańskiej solanki warzono sól. Karierę uzdrowiskową zawdzięcza Rabka słynnemu uczonemu i społecznikowi Józefowi Dietlowi — twórcy komisji balneologicznej Towarzystwa Naukowego Krakowskiego.

W 1858 r. komisja ta zleciła szczegółowo zbadać solankę, a wyniki okazały się naukową rewelacją. Stwierdzono wówczas, że rabczańskie źródła należą do najsilniejszych solanek jodowo-bromowych w Europie. Władze austriackie zezwoliły na odkopanie źródeł i wykorzystywanie ich do celów leczniczych. Po wybudowaniu „Łazienek" — pierwszego zakładu przyrodoleczniczego w 1864 r. — dokonano otwarcia uzdrowiska.

Nie tylko rabczańskie solanki!

Słynne są nie tylko rabczańskie solanki. Takimi oto zaletami charakteryzuje się rabczański klimat: 2 tys. godzin rocznego nasłonecznienia, zaledwie 900 mm rocznej ilości opadów, prawie zupełny brak mgieł. Leczenie klimatyczne może odbywać się w Rabce w ciągu całego roku.

Już w okresie międzywojennym Rabka zyskała międzynarodową sławę jako uzdrowisko dziecięce. Ale Rabka również dobrze służy dorosłym. Stwierdzono, iż w szeregu wypadków właśnie tutaj dorośli mogą lepiej niż gdzie indziej leczyć różne dolegliwości — awitaminiczne wyczerpanie nerwowe, przewlekłe stany zapalne układu oddechowego, choroby układu krążenia.

Zaczęło się od 100 miejsc...

Przed 30 laty powstało Państwowe Przedsiębiorstwo „Uzdrowisko Rabka". Zrazu dysponowało ono tylko 100 miejscami w sanatoriach i powoli, acz systematycznie powiększało swoją bazę. Dziś uzdrowisko może przyjąć jednorazowo 800 kuracjuszy, w tym połowę dzieci. Zorganizowano tu jeden z lepiej wyposażonych w kraju szpital kardiologiczny. Dziecięce sanatorium diabetologiczne jest jednym z dwóch tego typu ośrodków w kraju. Z rabczańskich doświadczeń korzystają m. in. Bułgarzy, którzy od wielu lat przysyłają do Rabki chore na cukrzycę dzieci oraz swoich lekarzy na naukę.

Leczono ćwierć miliona osób

Bardzo wiele zmian nastąpiło w rabczańskim uzdrowisku w ostatnim dziesięcioleciu. Wyremontowano i poważnie zmodernizowano wszystkie obiekty. Uporządkowano 16 źródeł wód leczniczych. Nie tylko zresztą w Rabce, ale także w Szczawie i Porębie Wielkiej, które w niedalekiej przyszłości staną się nowymi uzdrowiskami. Każdego roku w Rabce leczy się ponad 15 tys. dzieci i dorosłych kuracjuszy. Obiekty i urządzenia uzdrowiskowe są udostępniane także tym, którzy przyjeżdżają do Rabki w charakterze turystów i wczasowiczów. Corocznie z dobrodziejstw lecznictwa uzdrowiskowego korzysta dodatkowo 2,5 tys. osób. W okresie 30 lat „Uzdrowisko Rabka" leczyło z górą ćwierć miliona osób.

Jaka przyszłość?

Przedsiębiorstwo stale się rozwija. Od roku trwa budowa nowoczesnego zakładu przyrodoleczniczego, który rozpocznie działalność po zakończeniu pierwszego etapu budowy w 1981 r. Zakład ten będzie wykonywał trzy tysiące zabiegów rocznie. W ciągu najbliższych trzech lat „Uzdrowisko Rabka" uzyska kilkaset nowych łóżek sanatoryjnych, organizując m. in. nowy obiekt systemem bezinwestycyjnym i przekazując do użytku nowe sanatorium. Przyszłość lecznictwa uzdrowiskowego w Gorcach związana jest z planami budowy nowych obiektów w Szczawie i Porębie Wielkiej. Na zagospodarowanie czeka m. in. słynne już źródło cieplicowe solanki w Porębie Wielkiej, dające w ciągu doby 150 metrów sześciennych solanki o temperaturze 37 stopni. Już dziś można przypuszczać, że w latach dziewięćdziesiątych zespół gorczańskich uzdrowisk będzie przyjmował na leczenie kilka razy więcej kuracjuszy w ciągu roku niż obecnie.

K. STRACHANOWSKI

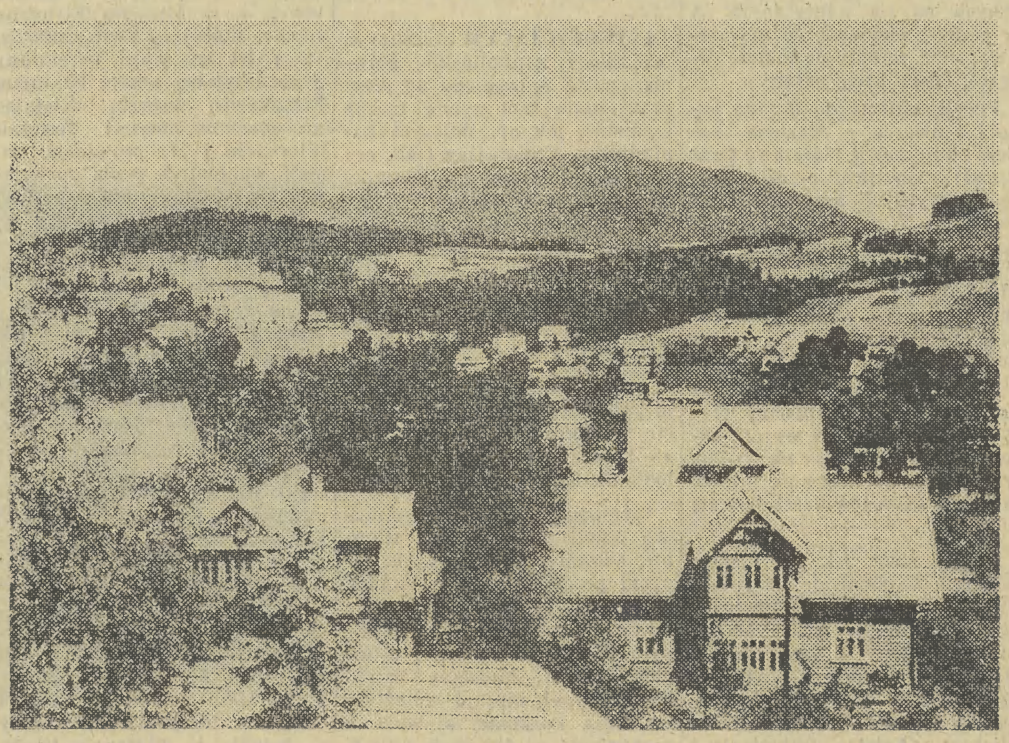

Panorama Rabki-Zdroju. CAF — Zagoździński

Szary wieloryb na wymarciu

Według orzeczenia ekspertów z Instytutu Badawczego Fauny Morskiej w Meksyku, w najbliższym czasie zaginie gatunek szarego wieloryba, rozmnażającego się wyłącznie w przybrzeżnych wodach Meksyku. Mimo wydanej przez rząd meksykański w 1972 r. ustawy o ochronie tego gatunku wieloryba, ulega on dalszemu wyniszczaniu, powodowanemu zanieczyszczeniem środowiska wodnego oraz dużym ruchem turystycznym w tych regionach.

Badacze podkreślili konieczność podejmowania dalszych starań w kierunku bardziej aktywnej ochrony rzadkiego gatunku morskiego ssaka. (M. D.)

Rys. EDWARD LUTCZYN

Krakowska PWSM jedyną uczelnią świata

w której można studiować grę na lutni barokowej i renesansowej

DZISIAJ, u schyłku XX wieku, gitara klasyczna przeżywa swój kolejny renesans. Coraz bardziej wrażliwi na jej dźwięk, chętnie słuchamy skomponowanych na ten instrument suit, tańców, czy preludiów. Gdy więc w połowie marca, w auli krakowskiej PWSM, koncertował włoski wirtuoz Massimo GASBARRONI, słuchało go kilkaset osób. W programie recitalu znalazły się utwory klasyków gitary: G. Sanza, F. Sora, R. S. de la Mazy, a także Temat z Wariacjami Niccolo Paganiniego.

Gasbarroni — uczeń samego A. Segovii — znakomicie operujący nastrojami i obdarzony niecodzienną umiejętnością wyczuwania istoty stylu każdej epoki, wykonał wszystkie utwory z rzadko spotykaną precyzją rytmiczną i techniczną. Z lekkością i zwiewnością, charakterystyczną dla wirtuozów gry na gitarze klasycznej, instrumencie, który — pod względem skali trudności technicznych — można zdecydowanie umieścić obok fortepianu i skrzypiec.

W dzień po swym recitalu, prof. Gasbarroni — prowadzący obecnie klasę gitary w Konserwatorium w Neapolu — spotkał się ze studentami klasy gitary i lutni PWSM w Krakowie, na specjalnie zorganizowanym seminarium. Co więcej, zaprosił polskich studentów do udziału w Międzynarodowym Mistrzowskim Konkursie Interpretacji im. Fernando Sora w Rzymie. Zaś mgr Jana Oberbeka, kierującego klasą gitary i lutni w krakowskiej szkole, zaliczył do grona najlepszych pedagogów europejskich w zakresie gry na gitarze. I chyba nie bez racji.

OTÓŻ JAN OBERBEK, zakładając dwa lata temu wspomnianą klasę, wiedział, że nie ma żadnej polskiej tradycji w dziedzinie dydaktyki gry na tym instrumencie, i że metodę nauczania musi sam opracować. Stwarzając ją, oparł się częściowo na programie słynnej „madryckiej" i „paryskiej" szkoły gitarowej. Następnie zaś dokonał analogii pomiędzy grą na fortepianie i gitarze, i wybrane elementy nauki gry na fortepianie dostosował do realizacji na gitarze w stopniu, w jakim okazało się to możliwe. I w ten sposób powstał odrębny, polski program nauczania. Ponadto studia w klasie gitary poszerzono od razu o tak ciekawy przedmiot, jakim jest paleografia muzyczna, wykładana przez doc. Z. Szweykowskiego z UJ. Paleografia bowiem, to nauka o historii i rodzajach zapisów nutowych, zajmująca się też odczytywaniem najstarszych notacji, czyli owych zapisów.

Ale Jan Oberbek nie poprzestał tylko na założeniu i prowadzeniu klasy gitary. Rok temu, przy klasie tej, powstała klasa lutni barokowej i renesansowej, pierwsza bodaj w historii uczelni muzycznych. Trzeba bowiem wiedzieć, że w tej chwili Kraków jest jedynym miastem na mapie świata, gdzie można studiować naukę gry na tym dawnym instrumencie strunowym.

NIC WIĘC DZIWNEGO, że postać krakowskiego pedagoga zyskała takie uznanie prof. Gasbarroniego, który zaproponował zresztą współpracę studentów klas gitary szkoły w Krakowie i Neapolu. I od razu udzielił młodym Polakom lekcji gry, prowadzonej własną, nie znaną im metodą.

Massimo Gasbarroni, być może następca Segovii, koncertował już na wszystkich kontynentach, i wszędzie — nawet w Afryce — występy jego cieszyły się wielką popularnością.

EWA BARRET

Piractwo i czarny rynek

Kinomani, którym podobał się „Ojciec chrzestny", „Wojna gwiazd", „Rocky" i „Emmanuelle 2" mogą — za cenę od 1,5 do 3 tys. franków kupić kopie tych filmów, bowiem znalazły się one w sprzedaży w Paryżu w wideokasetach. Dzieje się to bez wiedzy producentów tych filmów i wbrew ich woli.

Jest to kolejny przejaw piractwa, zrodzonego z rozwoju techniki wideokasetowej. Producenci tych urządzeń po prostu rejestrują filmy w czasie projekcji, uciekając się i do innych sposobów: kradzieży kopii w czasie transportu, „wypożyczania" jej z komory celnej, czy od nieuczciwego dystrybutora.

Na tym tle amerykańskie wytwórnie Walta Disneya i „Universal" wytoczyły japońskiej firmie „Sony" proces, zarzucając, że pod pozorem wytwarzania sprzętu audiowizualnego uprawia piractwo, m. in. na ich szkodę. W podobnej sytuacji jest przemysł płytowy, od 10 lat na Zachodzie walczący — z różnym skutkiem — z piractwem. Oblicza się, że w Paryżu rynek płytowy w 80 proc. opanowany jest przez firmy pirackie, które wyspecjalizowały się w odtwarzaniu, łącznie z kopertami, płyt oryginalnych.

Na podstawie umowy z merykańskim towarzystw „OUR TIMES CORPOR TION", w Związku Radz kim wyprodukowano 20- cinkowy telewizyjny f dokumentalny przeznacz dla widzów w USA pod gólnym tytułem „Nie zn wojna na Wschodzie". O p cy nad tym ogromn przedsięwzięciem dokum talistyki radzieckiej m główny reżyser filmu Ro Karmen.

— Podstawą propozycji merykańskiej jest fakt, wiedza przeciętnego obyw tela USA o naszej Wielk Wojnie Narodowej jest czej znikoma. W tym prz sięwzięciu brało udział nad 500 doświadczonych dzieckich reżyserów-dok mentalistów, operatorów, p blicystów i historyków w skowości.

Pierwotna koncepcja, że sporządzić odpowiedni m taż ze znanych radziecki filmów o czasach wojny nie została przyjęta. Chod ło o to, aby stworzyć zup nie nową jakościowo wart

„Nie znana wojna na Wschodzie"

zgodnie z wymogami n nowszych osiągnięć dok mentalistyki filmowej. Pra szła więc dwoma torami podczas gdy jedni z szperali po archiwach film wych, odnajdując wiele znanych zdjęć z poszczeg nych etapów wojny, kron radzieckich, koalicyjnych niemieckich, druga część kipy wędrowała z kamera przez wszystkie dawne p walk. Scenariusz zakładał godzinnych odcinków, zam kających w sumie okres czerwca 1941 do maja 1945 Tak więc pierwszy odcin dotyczył napaści Niem hitlerowskich na ZSRR, d gi — bitwy pod Moskw trzeci — blokady Leningr du, a dalsze — m. in. bite na morzu, wojny powietr nej, bitew stalingradzkiej kaukaskiej, opowieści o pa tyzantach, dziejów koali antyhitlerowskiej, wyzwol nia Polski i bitwy o Berl Ostatni odcinek serialu n tytuł „Żołnierz nieznany Na szczególną podkreślen zasługuje fakt, że specjaln dla naszego filmu wywiad udzielili: Leonid Breżnie Aleksiej Kosygin i Dymitr stinow. Uzyskaliśmy tak wypowiedzi Williama A. Ha rimana, który był ambas dorem USA w Związku R dzieckim w latach wojny.

20-odcinkowy film „ znana wojna na Wschodzi jest już gotów.

CO MASZ NA MYŚLI

Mamy szanse

Czwartek XXXXIII

„Nauka nie sięgnęła kresu swych możliwości, można powiedzieć, że właściwie zaczyna od nowa. W porównaniu z dogmatami religii, metafizyki, polityki nie przynosi ona z sobą żadnej Prawdy, nie potrafiła rozwiązać własnych podstawowych problemów: prawdy, etyki, związku z celowością społeczną. Gdy tylko wykracza poza swe zdolne do manipulacji niezwykłymi mocami równania — jaka się i mamroce. Znajdujemy się u początków wiedzy. Tym samym — powtarzaliśmy to już po wielekroć — znajdujemy się u początków świadomości. I wreszcie — nie znajdujemy się u wrót możliwego rozkwitu społeczeństw historycznych, lecz w okresie zwiastującym rzeczywistą nad-złożoność społeczną".

Słowa te pochodzą z książki Edgara Morina pt. „Zagubiony paradygmat — natura ludzka". Jednej z najważniejszych dla mnie książek ostatniego co najmniej kilkulecia, a podejrzewam, że i większy przedział czasowy byłby tu na miejscu.

Niezwykłość tej książki jest u nas tym większa, że pojawia się ona na zupełnym niemal bezrybiu rodzimych nauk biospołeczno-antropologicznych, tj. zajmujących się badaniem rzeczywistych stosunków panujących w społeczeństwie, jego naturze i kulturze. Podkreślam: rzeczywistych, bowiem od mniemanologii stosowanych aż się roi. A jest to w dodatku książka, której jedną z tez naczelnych jest ta, wyżej fragmentarycznie zacytowana, iż człowiekowi potrzebna jest w tej chwili przede wszystkim... nauka o człowieku. I to nauka rzeczywiście nowa („scienza nuova", jak ją określa Morin), powstała co prawda na gruncie dotychczasowych nauk szczegółowych, ale przekraczająca je, uogólniająca w jeden wielki, spójny, powszechny organizm naukowy będący w stanie badać człowieka w jego całości, na którą niepodzielnie składają się: wiedza o gatunku, o jednostce i o społeczeństwie. Stąd uwaga o „początku wiedzy", o „początku świadomości", o naukowym „zaczynaniu od nowa".

Książka Morina, znakomitego współczesnego socjologa francuskiego (znamy go w Polsce z dwóch tłumaczeń: „Ducha czasu", 1972, oraz „Kina i wyobraźni", 1974) jest przede wszystkim prezentacją i analizą dwóch wielkich motywów-problemów: dwoistości Natury i Kultury oraz modelu struktur społeczeństw ludzkich. O naturze i kulturze w odniesieniu do człowieka przywykliśmy myśleć rozdzielnie, i to do tego stopnia, że przeciwstawiamy je sobie. Mówimy: kultura wyróżniła człowieka ze świata natury; im więcej w człowieku natury, biologii, zwierzęcia — tym mniej kulturalny, tym bardziej barbarzyński. Nawet samą kulturę i sztukę dzielimy na „naturystyczną" i „kulturową", „pierwotną" i „wyrafinowaną". Biologia i nauka o kulturze to dwie zupełnie różne dyscypliny badawcze. Morin, idąc zresztą śladem wielu współczesnych prób naukowych podważenia tego dogmatu, daje jawną i otwartą propozycję-koncepcję: jednorodności organicznej tych obu pojęć. Ich nierozdzielności i wzajemnego uwarunkowania. W największym uproszczeniu można by tak to ująć: kultura pojawiła się jako konsekwencja natury i odwrotnie: konsekwencją kultury jest natura. Powstaliśmy — gatunek homo sapiens — jako równoczesny produkt działania obu tych wielkich podstaw życia. Nie „nabywaliśmy" kultury w trakcie „odchodzenia" od natury. Nasza egzystencja to nieustanne, po dziś dzień, zmaganie się jednego z drugim; nie wzajemne przezwyciężanie, ale ułomne, szalone i genialne zarazem współtworzenie i współniszczenie.

Zjawisko to ujęte jest w procesie rozwoju społeczeństw ludzkich. Od człowiekowatych (Man 1470, wiek ok. 2 600 000 lat) obdarzonych wysokim stopniem organizacji społecznej, przez paleospołeczeństwo i archespołeczeństwo, doskonalące się w formach bytowania społeczno-kulturowego, dotarliśmy do współczesnych społeczeństw historycznych, charakteryzujących się tym, co już dobrze znamy: powstaniem samorodnych instytucji organizacyjnych w postaci Państwa, Miasta, Aparatu Władzy, strukturą klasową oraz wojnami. Czyli tym wszystkim, co zniszczyło naturalność ludzkiego bytowania społecznego, człowieka zaś wypchnęło już to na wyżyny geniuszu twórczego, już to zepchnęło w otchłanie szaleństwa, degeneracji i ubezwłasnowolnienia.

Ale Morin chce być także optymistą. Wierzy w nadejście czwartego etapu ludzkości, o którym jeszcze nic nie wiadomo, oprócz może jednego: że odbije się od tego dna, jakiego sięgnęliśmy współcześnie wszyscy. Brzmi to oczywiście jak utopia. Ale w wypadku książki Morina utopia wyjątkowo dobrze umotywowana i logiczna. Nie jest bowiem utopią Absolutnego Szczęścia, ale przynajmniej uwolnienia od męczących, kłamliwych dogmatów, „zamkniętej myśli, zaklętej nauki, ograniczonych, poobcinanych aroganckich prawd".

TADEUSZ NYCZEK

Edgar Morin: Zagubiony paradygmat — natura ludzka. Tłum. Roman Zimand. Przedmowa: Bogdan Suchodolski. PIW, W-wa 1977. „Biblioteka myśli współczesnej".

Gdy jesteś za granicą — wstąp do muzeum

To trzeba zobaczyć

RZYM, zanim tam dotarłem, był dla mnie albo „Rzymem" Fellniego, albo stolicą starożytności i baroku albo też miastem ciągłych walk ulicznych na tle politycznym. A w efekcie pierwsze, co tam zauważyłem, to były normalnie rosnące, obok ulic, palmy.

Przyjechaliśmy do Rzymu rano i z dworca — Stazione Termini (wolę naszą Warszawę Centralną) przeszliśmy przez to pełne niezwykłych zabytków miasto aż na Watykan. Cała droga po wzgórzach rzymskich dostarcza wspaniałych wrażeń i nieustannego zdumienia, że te znane ze zdjęć dzieła architektury wyglądają tak po prostu autentycznie.

Pierwszym zwiedzonym przez nas muzeum było Muzeum Watykańskie (stojąc na wprost kościoła św. Piotra idzie się wzdłuż watykańskiego muru na prawo, a potem sukcesywnie skręca się w lewo).

Bogaty zbiór jak też i same wnętrza watykańskie sprawiają duże wrażenie. A już zupełnym zaskoczeniem jest obraz Matejki umieszczony w towarzystwie Rafaela czy niezbyt odległej Sykstyny, w której radzę zwrócić uwagę nie tylko na freski Michała Anioła (sklepienie i ściana szczytowa), ale także na XV-wieczne przedstawienia na bocznych ścianach wykonane w stylu wczesnego renesansu głównie przez florenckich twórców.

INTERESUJĄCYM muzeum są też zbiory kapitolińskie, głównie zresztą ze względu na przechowywane tam znane rzeźby rzymskie, jak np. Wilczyca kapitolińska, Umierający Gall, czy fragmenty ogromnego pomnika Konstantyna Wielkiego.

W innym punkcie miasta, w słynnej Galerii Borghese możemy na znakomitych przykładach prześledzić rozwój sztuki rzymskiego baroku, a także stylów wcześniejszych i późniejszych (do klasycyzmu). Tu znajdują się m. in wspaniałe rzeźby Berniniego i choćby dlatego pominięcie tej skromnej rozmiarami, ale bogatej jakością kolekcji byłoby błędem nie do odrobienia.

Wymienione przeze mnie muzea odwiedzane są dość tłumnie, natomiast dwa (z wielu innych) pozostałe znacznie mniej. A szkoda. Myślę tu bowiem o interesującym i reprezentatywnym dla sztuki włoskiej ostatnich 200 lat Muzeum Sztuki Współczesnej niezbyt odległym od Villa Borghese, a także o znajdującej się tuż obok Villi di Papa Gulia czyli o zbiorach sztuki etruskiej.

W Muzeum Sztuki Współczesnej poznajemy wkład włoskich twórców w rozwój sztuki światowej, a w Muzeum Etruskim sztukę, której rozkwit został w IV i III w. p.n.e. przerwany przez oficjalną sztukę Rzymian. Etruskowie bowiem działając na obszarze obecnej Toskanii (Florencja i jej prowincja) zostali wchłonięci przez rozwijające się ekspansywnie imperium rzymskie. Ich sztuka stała na bardzo wysokim poziomie artystycznym posiadając wybitne walory formalne przy jednoczesnym zachowaniu bogatej i barwnej tematyki. Sam budynek muzeum — Villa di Papa Gulia stanowi ciekawy i ważny obiekt w rozwoju XVI-wiecznej architektury będąc jednym z wybitniejszych przykładów podmiejskiej willi.

PO KILKUNASTU dniach opuściliśmy Rzym, by spędzić kilka nerwowych dni we Florencji. Oczami wyobraźni śniłem o cudownym mieście nad Arno z wysokimi wieżami, wąskimi ulicami i pięknym Ponte Vecchio. A zobaczyłem potok aut, spod których uskakując spozierałem co jakiś czas na okoliczne budynki. Nie znaczy to jednak, że Florencję trzeba ominąć, lecz jest to jedynie strzeżenie dla nieostrożnych. Zbiory muzealne są tu bard bogate. Jest muzeum rzeźby Bargello, jest słynna kolek obrazów — Galeria Pitti (mknięta podczas mojego tam bytu). Ale przede wszyst znajduje się we Florencji pr bogata Galeria Uffizi (malarst od XIV do XVII w.) posiad jąca ogromną ilość wielkich znaczących w rozwoju sztuki dzieł. Oczywiście są tam pr de wszystkim Włosi, ale tak i Niemcy i Niderlandczycy i w le innych narodowości. Tak w zachwycając się niepowtarz nymi, nie zastąpionymi nigd indziej wspaniałymi dziełam sztuki może nie dostrzeże kłębiących się wokół tłum amerykańskich wycieczek ob wiązkowo „zaliczających" Uf zi, a także i tego, że szyby chronne założone na obra zmieniają ich kolor swym z lenkawym zabarwieniem. Sp sób ułożenia obrazów, ich e pozycja również urąga podst wowym wymaganiom, ale zbrójmy się w psychiczną o porność i bierzmy stąd to, najcenniejsze: wrażenie jak zawsze wywiera prawdziw wielka sztuka.

BOLESŁAW LUTOSŁAWS

Telewizja, biurokracja i młodzież na Zachodzie

Kłopoty wysoko rozwiniętych społeczeństw

Wysoki lekko przygarbiony o długich, siwych włosach i sylwetce bardziej przypominającej artystę bądź podróżnika aniżeli statecznego myśliciela, STANISŁAW ANDRESKI — polski profesor z Wielkiej Brytanii, jeden z siedemnastu profesorów socjologii w tym kraju, autor wielu rozpraw o współczesnych społeczeństwach.

W Polsce znany był dotąd głównie w kręgu profesjonalistów. Szerszą popularność zyskał dopiero ostatnio, po wydaniu przez „Czytelnika" książki pt. „CZY KRYZYS SOCJOLOGII?". Z tej okazji publikujemy wywiad, który udzielił nam profesor podczas ostatniego pobytu w kraju.

— Korzystając z Pana pobytu w kraju proszę o kilka zdań na temat najważniejszych problemów nurtujących zachodnie społeczeństwa.

— Tych problemów jest wiele, ale w naszej rozmowie wolałbym zatrzymać się na kilku wybranych zagadnieniach. Pierwszym jest oddziaływanie telewizji (w mniejszym stopniu — prasy) w krajach wysoko rozwiniętych o systemie kapitalistycznym, gdzie prasa i telewizja nie jest kontrolowana przez rząd. Sam fakt, że ludzie tyle czasu spędzają bezczynnie siedząc i patrząc w to pudełko powoduje izolację, zanik więzi i okazji wspólnego życia — to, co cechowało kultury poprzednie, gdzie ludzie zbierali się, rozmawiali, wysiadywali przed domami lub w kawiarniach. Teraz też wysiadują, tylko że przed tą „magiczną skrzynką" i wpatrują się w nią. Zjawisko pasywności, oddzielania się ludzi od siebie podważa pewne cechy życia społecznego, które są dobre i ludziom potrzebne. Potrzebują tego kontaktu, a tymczasem są pod działaniem narkotyku i im więcej go zażywają tym bardziej pragną.

— Jest to jednak specyfika oddziaływania telewizji, bez względu na fakt kto i w jakich warunkach nią włada.

— Zgoda, ale jest jeszcze sprawa rodzaju przekazywanych treści. I dlatego twierdzę, że wpływ telewizji, z wyjątkiem sytuacji, gdy jest używana do podnoszenia kultury i oświaty, jest w dziewięćdziesięciu procentach negatywny.

— Nie pozostaje mi nic innego jak oczekiwać uzasadnienia tej tezy...

— W każdym społeczeństwie jedną z najważniejszych funkcji było wdrażanie młodym ludziom ideałów społecznych opartych na przyjętym systemie wartości. A jakie ideały się zaszczepia? W zasadzie zupełnie negatywne, podważające cały system społeczny, sprowadzające się do haseł typu: „bierz pieniądze", „skacz do łóżka (i to z byle kim)", „używaj gwałtu" itp. Nie mówi się natomiast o poszanowaniu pracy, poczuciu obowiązku.

Mechanizm tego zjawiska jest bardzo prosty. Dochód zależy od reklamy i ilości widzów, wiadomo, że łatwiej jest ściągnąć widza przez apelowanie do podstawowych instynktów i pobudek, a także, iż reklama działa skuteczniej na osoby o niższym poziomie umysłowym. Wobec tego całe programy kierowane są do tego typu ludzi.

I są już konsekwencje. Jednym ze skutków tej sytuacji jest negatywizm młodzieży. Ponieważ młodzi widzą, że ta działalność reklamowa to jest jedna wielka lipa, wobec tego ustawiają się między dwoma skrajnościami: albo bezkrytycznie przyjmują wszystko, albo wszystko odrzucają — taki nihilizm. Ruch hippisów można między innymi w ten sposób rozumieć. Tym bardziej, że obserwuje się zjawisko ciągłego nasycania odbiorców informacją w takim stopniu, że jej ocena, a co za tym idzie, wybór staje się niemożliwy.

— O ile dobrze pamiętam tematyką przerostu informacji, jej wpływem na życie społeczne i nauki społeczne zajął się Pan w dwóch swoich pracach, ale wróćmy do dalszych zjawisk nurtujących wysoko uprzemysłowione społeczeństwa...

— Po takich zjawiskach, jak przeludnienie i brak surowców bolączką numer jeden jest biurokracja — ciągłe mnożenie się ludzi nieprodukcyjnych, którzy ciążą na mniejszości myślącej i produkującej. Biurokracja jest terminem określającym ludzi zajmujących się robotą papierkową. Są oni potrzebni w pewnej ilości, ale nie ma sprawdzianu na to, żeby ustalić ilu ich naprawdę potrzeba. Jest to słynne prawo Parkinsona, które wyjaśnia, dlaczego tak się dzieje. A dzieje się tak, że jest więcej osób kontrolujących, a coraz mniej wytwarzających.

Do grupy spraw, o których rozmawiamy, można zaliczyć jeszcze problemy nauczania. Na przykład: w amerykańskich szkołach średnich ludzie uczą się bardzo mało. Uczą się, gdy są dziećmi, studiują jako dorośli. Ale gdy podrastają nie uczą się nic. Paradoks: zupełna wolność dla młodzieży, a potem duża kontrola i nacisk społeczny na dorosłych. I to też chyba tłumaczy bunt młodzieży. Z młodzieńczego raju przechodzą wprost do tej maszynki społecznej. W innych społeczeństwach czas młodzieńczy zobowiązywał do przygotowania się do życia dorosłego, a tam nie przygotowuje się młodych do roli jaką mają spełniać. Przypuszczam, że na dłuższą metę tak pozostać nie może.

— Panie Profesorze, gdy rozmawiamy o tak różnych stronach życia ciśnie się na usta pytanie o kierunek pańskich zainteresowań naukowych?...

— Problematykę, jaką się zajmuję najłatwiej określić przez tytuły moich książek: Organizacja wojskowa a społeczeństwo, Użyteczność analizy porównawczej, Pasożytnictwo i ruchy wywrotowe w Ameryce Łacińskiej, Dylematy Afryki, Nauki społeczne jako czarnoksięstwo, Perspektywy rewolucji w Stanach Zjednoczonych, Refleksje o nierównościach społecznych (antologia) oraz kilka wyborów pism klasyków socjologii.

— A jak doszło do tego, że Pan — Polak został kierownikiem Instytutu Socjologii w angielskim uniwersytecie?

— Urodziłem się w Częstochowie, wychowałem w Poznaniu, gdzie zacząłem studia ekonomiczne. Po roku przerwała je wojna. Już po powrocie z kampanii wrześniowej kolega usłyszał w radiu, że Sikorski wzywa Polaków do wojska we Francji. Wtedy uciekliśmy, przez Słowację i Węgry. Ledwo zaciągnęliśmy się do wojska, Niemcy wkroczyli do Francji. Udało nam się dostać na angielski parowiec towarowy i nim do Wielkiej Brytanii. A tam już służba w Wojsku Polskim. Ale będąc w wojsku równocześnie studiowałem jako eksternista. Po skończeniu wojny i studiów pracowałem jako asystent na uniwersytecie w Południowej Afryce. Potem wróciłem do Anglii, a stamtąd za pośrednictwem UNESCO do Chile, już w charakterze wykładowcy. Znów Anglia i następna posada w Nigerii. Potem pracowałem w Nowym Jorku, a na koniec miałem możność założyć Instytut Socjologii na Uniwersytecie w Reading i tam już zostałem.

— Dziękuje za rozmowę.

Rozmawiał: MARIAN NOWY

Prof. Stanisław Andreski

W ogólnoświatowej dyskusji nad znaczeniem ochrony przyrody, jako naturalnego sprzymierzeńca człowieka, ważki głos dorzucił wybitny badacz mórz i podróżnik — Thor Heyerdahl. Słynny Norweg, ongiś kapitan legendarnej już niemal „Kon-Tiki", nazywa wprawdzie cały ocean ziemski „jeziorem", ale udowadnia również, że śmierć biologiczna tego największego akwenu równać się może zagładzie ludzkości.

Śmierć oceanów to śmierć naszej planety

JEDYNIE W TYM PRZYPADKU, kiedy zrozumiemy, że nie ma żadnej istotnej różnicy między poszczególnymi basenami wodnymi naszej planety, z wyjątkiem faktu, że ocean jest największym z wszystkich jezior, przekonamy się, iż łączy go jeszcze jedna wspólna cecha z resztą ziemskich zbiorników wodnych: oceanowi zagrażą poważne niebezpieczeństwo.

Jeszcze przed trzydziestu laty nikomu nie przyszłoby do głowy, że kompleks Wielkich Jezior w Ameryce Północnej może ulec zanieczyszczeniu. Dziś są one tak samo zanieczyszczone, jak największe jeziora europejskie. Przykładem może być ogromne jezioro Erie, w którym odpady produkcyjne nieodwracalnie zabiły wszelkie życie biologiczne, wyginął rybostan. Jest to obecnie akwen całkowicie martwy.

Mówi się o bezmiarze wód oceanicznych — to prawda, są one ogromne, ale trzeba pamiętać, że ocean jest końcowym punktem gromadzenia się wszelkich nieczystości. Jedynie czysta woda może zamieniać się w parę i znów powracać do oceanu, stając się z początku chmurą, a następnie deszczem. Powiedzmy sobie szczerze — ocean stał się śmietnikiem świata. Obchodzimy się z nim tak, jakby nie stanowił integralnej części naszego świata, jakbyśmy byli przekonani, że za błękitną linią morskiego horyzontu wszystkie nasze brudy rozpłyną się i znikną...

PORA WIĘC postawić dwa zasadnicze pytania: **Czy ocean rzeczywiście znajduje się w niebezpieczeństwie? Czy człowiek potrafi wyżyć na planecie, na której ocean jest martwy?** Odpowiedzi nie są trudne, ale warto się nad nimi poważnie zastanowić.

Ocean pokrywa 71 procent powierzchni naszej planety. Średnia głębokość oceanu wynosi zaledwie 1.700—1.500 metrów, a głębokość Morza Północnego nie przekracza 80 metrów. I oto do tego stosunkowo niedużego akwenu wszystkie uprzemysłowione kraje Europy zachodniej rok za rokiem nieprzerwanie wylewają setki tysięcy ton odpadów produkcyjnych o szczególnie wysokim stopniu toksyczności.

Życie biologiczne oceanu koncentruje się mniej więcej w czterech procentach całej masy wód. Pozostałych 96 procent — to oceaniczny odpowiednik ziemskiej pustyni. Wiadomo jest, że bezpośrednią lub pośrednią podstawą wyżywienia wszystkich rodzajów ryb i wielorybów jest morski plankton — produkt syntezy fotochemicznej promieni słonecznych.

W TROPIKACH, gdzie słońce grzeje silniej, promienie te sięgają od 80 do 100 metrów w głąb wody, w szerokościach północnych i południowych — zaledwie 15—30 metrów. Ponieważ większa część substancji odpadowych unosi się na powierzchni wody, lub niezbyt głęboko od niej, w tej właśnie stosunkowo wąskiej warstwie koncentruje się zarówno życie roślinne i zwierzęce oceanu, jak też zatruwające je odpady. Całe bogactwo oceanu — ok. 20 tys. gatunków ryb, 30 tys. rodzajów mięczaków i znane nam skorupiaki — wszystko to koncentruje się w przybrzeżnych wodach! Dlaczego? Ponieważ ta właśnie strefa jest najbardziej odpowiednia dla rozwoju morskiego planktonu. A jednocześnie ta sama strefa jest stale zanieczyszczana!

Z rzek Francji spływa do morza co roku 18 miliardów metrów zanieczyszczonych wód. RFN „wzbogaca" oceany o 9 miliardów metrów kw. odpadków poprodukcyjnych. Ogólna roczna produkcja silnych środków owadobójczych wynosi ok. 700 milionów kilogramów. Trudno dokładnie obliczyć, ale z całą pewnością niepokojąco dużą ilość tych trujących preparatów wiatr przenosi do wód morskich.

I wreszcie jeszcze jeden groźny wróg wód oceanicznych — ropa naftowa. Wystarczy powiedzieć, że co roku do samego tylko Morza Śródziemnego spływa ponad 100 tysięcy ton ropy naftowej!

W ŚWIETLE tych alarmujących faktów sprawą zasadniczej wagi jest ustanowienie kontroli, która by w sposób kompleksowy zajęła się problemami zanieczyszczenia wód oceanicznych. Całe życie na Ziemi z punktu widzenia ewolucji, uzależnione jest od morskiego planktonu. Obecnie, jeszcze w większym stopniu niż dawniej, od planktonu tego uzależnione jest dalsze istnienie ludzkości. W miarę wzrostu zaludnienia, potrzeba nam coraz więcej protein z morza, a bez planktonu nie będzie ryb.

Ani człowiek, ani żadne lądowe zwierzę nie mogłoby istnieć, gdyby na początku pokarmowego łańcucha nie było planktonu. Zniszczenie tej podstawowej formy biologicznej oznacza przekreślenie szans na istnienie następnych pokoleń.

Martwy ocean oznacza bowiem martwą planetę. (gk)

Komu tytuł, komu sława? (X)

Nie śni nam się mistrzostwo, ale...

„Nie śni nam się wcale tytuł mistrza świata, ani to, że awansujemy do II tury finałowych rozgrywek, ale nie boimy się żadnej z drużyn i na pewno nie będziemy dostarczycielami punktów" — powiedział trener piłkarskiej reprezentacji Iranu Hechmet Mohajerani. „Udział w finałach »Mundialu 78« jest dla piłkarzy Iranu tylko jednym z wielu kroków, jakie musimy zrobić, by dostać się do światowej czołówki. Za cztery lata, w Hiszpanii, będzie się z nami musiał liczyć każdy rywal. Mamy wielu zdolnych graczy, dobrych trenerów, piłka zdobyła w naszym kraju wielką popularność, trafiła do szkół, będzie więc z czego wybierać przyszłą reprezentację".

Słowa trenera Mohajeraniego mają pełne pokrycie w rzeczywistości. Irańczycy czynią zadziwiające postępy w rozwoju futbolu. Kraj rządzony przez światłego cesarza — Rezę Pahlavi, od paru dobrych lat, dzięki ogromnym dochodom uzyskiwanym z eksportu ropy naftowej, staje się potęgą kontynentu azjatyckiego z ambicjami rychłego dorównania najbardziej rozwiniętym krajom świata. Mądra polityka cesarza prowadzi kraj do stałego rozwoju tak ekonomicznego, jak i społecznego, w oparciu o najlepsze doświadczenia i metody znane i sprawdzone w różnych krajach świata. Tak samo rozwija się irański sport i w jego ramach piłkarstwo. Podwaliny pod dzisiejszą pozycję futbolowego Iranu tworzyli trenerzy różnych krajów. Pracowali tu Rajkov oraz Jekic z Jugosławii, Gambos z Węgier, Skejnar ze Szwecji, Ljadin z ZSRR i O'Farrel z Anglii. Najwięcej korzyści przyniosła praca O'Farrela, który przez kilka lat prowadził reprezentację tego kraju, mając przy boku jako asystenta Hechmeta Mohajeraniego, który dziś z powodzeniem pełni funkcję samodzielnego opiekuna drużyny narodowej.

Piłkarze irańscy potrafili w krótkim czasie przyswoić sobie wiele elementów nowoczesnego futbolu. Mają naturalne uzdolnienia techniczne, podczas meczów prezentują dużą ruchliwość, są ogromnie ambitni, zaangażowani w walkę, niwelując tymi elementami niektóre jeszcze taktyczne niedostatki. Są już groźnym zespołem, o czym przekonali się m. in. polscy piłkarze podczas ostatniej Olimpiady w Montrealu. Przyszło tam grać biało-czerwonym z azjatyckim rywalem i podopieczni K. Górskiego odnieśli z najwyższym trudem skromne zwycięstwo 3:2.

Piłkarze Iranu nie mieli łatwej drogi do finałowej szesnastki „Mundialu 78". Grali w strefie Azji i Oceanii, musieli przejść skomplikowany system rozgrywek eliminacyjnych. Najpierw grali w grupie azjatyckiej z Arabią Saudyjską, Irakiem i Syrią, z tym że zespół Iraku wycofał się z rozgrywek bez walki. Pokonali swych rywali gładko: Arabię 2:0 i 3:0, Syrię 1:0 i 2:0, awansując do drugiej tury gier z udziałem zwycięzców czterech grup Azji oraz Oceanii. Tu największą przeprawę mieli z Koreą Południową, z którą dwukrotnie zremisowali 2:2 i 0:0. Z pozostałymi rywalami odnieśli zwycięstwa: z Kuwejtem 1:0 i 2:1, z Australią 1:0 i 1:0, z Hongkongiem 2:0 i 3:0, wygrywając pewnie i tę rundę spotkań uzyskali prawo gry w finałach mistrzostw świata. Podsumowując występy drużyny H. Mohajeraniego uzyskujemy bardzo korzystny efekt: 12 spotkań z których 10 Iran wygrał i 2 zremisował, przy stosunku bramek 20:3.

Mario Zagalo, słynny do niedawna trener Brazylii, który prowadzi teraz reprezentację Kuwejtu ostrzegł piłkarzy Holandii, Peru i Szkocji przed Irańczykami. „Nie lekceważcie tej drużyny — stwierdził — poczyniła ona ostatnio kolosalne postępy. Nie ma w tym zespole wybitnej gwiazdy, ale cała jedenastka jest niezwykle wyrównana, składa się z piłkarzy wszechstronnie wyszkolonych, którzy potrafią grać kolektywnie. Nie tylko ambicja i sprawność, ale także ostatnio coraz bardziej i taktyka są silną stroną Irańczyków".

Mają irańscy kibice futbolu (każdy mecz eliminacyjny rozgrywany w Teheranie gromadzi na trybunach stadionu 100 tysięcy obserwatorów) swoich szczególnych ulubieńców. Pierwszym z nich jest Ali Parvin, senior reprezentacji liczący 32 lata, mający za sobą już 80 występów w drużynie narodowej. Ten właśnie piłkarz napędził nam sporo strachu, kiedy w montrealskim pojedynku z Polską strzelił już w 4 min. gry bramkę. Nasi piłkarze dopiero po przerwie zdołali uzyskać wyrównującego gola i potem dalsze, dające w sumie nikłą wygraną. Drugim ogromnie popularnym zawodnikiem irańskim jest Hasan Rowshan, piłkarz grający na pozycji tzw. libero. Określany jest on przez wielu fachowców „Beckenbauerem Azji", który to komplement stanowi w futbolowym światku dowód najwyższego uznania.

Postępy irańskich piłkarzy zwróciły uwagę europejskich menażerów. Monachijski Bayern próbował pozyskać lewoskrzydłowego Rezę Adelkhaniego, kilka klubów hiszpańskich starało się ściągnąć Hasana Nazariego, przypominającego stylem gry świetnego Paula Breitnera. Zabiegi menażerów spaliły jednak na panewce, piłkarze odrzucili propozycje. Mają w swym kraju świetne warunki treningowe, cesarz nie żałuje środków na rozwój sportu i opiekę nad zawodnikami.

Awans do finałów tegorocznych mistrzostw świata był dla piłkarzy Iranu bodźcem do jeszcze solidniejszego treningu, ciężkiej pracy dla osiągnięcia jak najwyższej formy. Znając ambicję zawodników należy się spodziewać, iż rzeczywiście będą trudną do pokonania przeszkodą dla rywali — Holendrów, Szkotów i Peruwiańczyków.

JERZY LANGIER

LARY PENATY

Zanim kupisz samochód

Własny samochód! Marzenie o czterech kółkach nasila się właśnie teraz, u progu letniego sezonu. Wystarczy przejść się na giełdę samochodową, by się o tym naocznie przekonać. Ale — czy każdy, kogo stać na kupno auta — winien ulec swym motoryzacyjnym tęsknotom?

W Krakowie przy ul. Zygmunta Augusta 1 mieści się Dział Opieki Specjalistycznej Specjalistycznego Przemysłowego Zespołu Opieki Zdrowotnej. Przeprowadza się tutaj badania konsultacyjne kierowców i kandydatów na kierowców w kategorii zawodowej i amatorskiej. Placówką przy ul. Zygmunta Augusta kieruje lek. med. Maria Skalba-Mroczka, którą poprosiliśmy o wypowiedź do Larów. Oto co powiedziała Pani Doktor:

— Wszystkim potencjalnym nabywcom „syrenki" lub „fiata" szczerze radzę: zanim zdecydujecie się na własny pojazd mechaniczny, celem uniknięcia ewent. późniejszych rozczarowań, upewnijcie się przedtem u lekarza, czy stan waszego zdrowia zezwala na prowadzenie samochodu. Za kierownicą absolutnie nie mogą usiąść osoby przede wszystkim z ciężkimi wadami serca, zaawansowanym nadciśnieniem tętniczym, cukrzycą wymagającą leczenia insuliną, ludzie z padaczką, ze skłonnościami do nagłej utraty przytomności różnego pochodzenia, oczywiście także cierpiący na choroby psychiczne.

Pewną rolę może również odgrywać wiek kierowcy. To prawda, że amatorskie prawo jazdy można uzyskać już po ukończeniu 16 roku życia, jeśli rodzice córki lub syna wyrażą zgodę. Nie radziłabym jednak rodzicom zbyt pochopnie tej zgody wyrażać. Szesnastolatek, jeśli nawet reprezentuje tzw. okaz zdrowia, nie jest jeszcze w pełni dojrzały psychicznie i emocjonalnie, nie stać go na pełne opanowanie, gdy prowadząc samochód znajdzie się nagle na szosie w kolizyjnej sytuacji.

Czy kupować auto jeśli przekroczyło się pięćdziesiątkę? Warto się nad tym zastanowić, nie z uwagi na sam wiek, bo właśnie on daje gwarancję dużej odpowiedzialności za jazdę, ale po prostu dlatego, że dość często, po przekroczeniu pewnej bariery wieku, zaczyna się coś w organizmie psuć, zaczynają dawać o sobie znać np. schorzenia układu krążenia, przemiany materii.

I jeszcze, przy okazji, o lekach. Pewne grupy leków są przeciwwskazane dla kierowców. To przede wszystkim środki narkotyczne, nasenne i uspokajające, środki obniżające ciśnienie krwi, środki obniżające (chodzi nie tylko o insulinę) poziom cukru we krwi, np. chlorpropamid. A w ogóle jeśli ktoś jest zmęczony, ma gorsze samopoczucie, jest zdenerwowany — nie powinien w takim stanie prowadzić pojazdu. O alkoholu nie mówię, to rzecz oczywista.

Kto by przypuszczał...

Zdarza się, że podczas lakierowania farbą olejną np. ramy okiennej — zabrudzi się farbą szyba okna. Czym plamy usuwamy? Przeważnie rozpuszczalnikiem a jeśli plama jest już dobrze przeschnięta — zeskrobujemy ją żyletką.

W jednym ze starych poradników natknęliśmy się na podany tam inny sposób usuwania plam nie tylko ze szkła ale także z podłogi lub z rąk zabrudzonych olejną farbą. Otóż plamy trzeba powlec... masłem lub margaryną! Nie dowierzając autorom pomysłu sami przeprowadziliśmy eksperyment, który w pełni się udał. Na zasadzie „podaj dalej" przekazujemy poradę Czytelnikom Larów.

Z resztek włóczki

Każda z pań, robiąca różne swetry, sweterki szydełkiem lub na drutach, posiada w domu różnokolorowe resztki włóczki. Można je wykorzystać dla zrobienia wiosenno-letniej torby, złożonej z dwóch prostokątów i przewieszonej przez ramię.

Torbę robimy ściegiem szydełkowym z oczek ścisłych, w boczne szwy wszywamy usztywniającą taśmę, od wewnątrz wszywamy podszewkę, u góry — zamek błyskawiczny. Sznur do przewieszania przez ramię skręcamy również z włóczki i przymocowujemy go do dwóch górnych rogów torby.

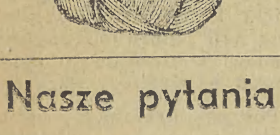

porady NASZEJ BABCI

— Nie niszczę sobie rąk — nieobojętnymi przecież dla naszej skóry — proszkami do prania, gdy pragnę usunąć brud ze ścierek do usuwania kurzu oraz szmat do zmywania podłogi. Ścierki, zanurzone w wodzie z proszkiem, wygniatam przy pomocy pompki do przetykania zlewu. Pompka ta służy mi oczywiście wyłącznie do prania.

Naszej anonimowej Czytelniczce za praktyczną radę bardzo dziękujemy.

Metody wychowawcze

„Ja cię, synu, wyprowadzę na człowieka"

SPOSOBÓW na skuteczne wychowywanie jest bardzo wiele. Widziałem raz jak ojciec ciągnął za uszy swoją pociechę powtarzając głosem wielce wzburzonym: „Już ja cię wyprowadzę na człowieka, wychowam żeby nie wiem co, popamiętasz ty mnie". Nieszczęsna ofiara ojcowskiej pedagogiki kwiczała niemiłosiernie lamentując: „Puść tato, ja już jestem wychowany, tylko nie ciągnij za uszy". A wtedy dwie panie, które właśnie obgadywały trzecią, przerwały nagle temat i podniosły głos: „A widzisz jaki to ojciec, prymityw a nie wychowawca, milicję trzeba by na takiego satrapę". Malec wrzeszczał, paniusie piszczały histerycznie, a w tym ogólnym tumulcie zginęły podstawowe kanony pedagogiki, na których opierał się system wychowawczy przez całe stulecia.

Można wychowywać także przy pomocy wspomnień sentymentalnych. „Widzisz synu, ja w twoim wieku nie miałem tak dobrze jak ty. Nie tylko telewizora nie miałem, ale i z radiem było krucho. Mimo to zawsze byłem posłuszny ojcu i matce, szanowałem starszych. Wszystkie ich nauki stosowałem w życiu, bo tak trzeba". A na to synek przekornie: „Babcia mówiła, że byłeś niesforny i darłeś spodnie na drzewach". Na to zwykle ojciec reaguje stanowczo: „Babcia mówi bzdury, a ty masz być grzeczny i koniec, bo jeśli nie to ci zajrzę do skóry".

KIEDY syn jest starszy i ma np. niezbyt optymistyczny stosunek do nauki, można odwołać się do własnych doświadczeń życiowych. „Ty nie wiesz, co to znaczy w życiu wiedza, ja nie miałem warunków do nauki, musiałem wcześniej zacząć zarabiać na życie i to nielekką pracą. Teraz też ciężko haruję, sam wiesz, ale gdybym miał wykształcenie nie musiałbym się tak męczyć. Wyciągnij sobie z tego wnioski".

I rozchodzą się ojciec z synem. Pierwszy idzie popracować „społecznie" w restauracji o wdzięcznej nazwie „Kolorowa", drugi zamiast odrabiać lekcje biegnie do kolegi przesłuchać najnowsze płyty. Kiedy ojciec wróci do domu późnym wieczorem, powie żonie, ale tak aby i syn słyszał: „I znów była po zebraniu uroczystość, jubileusz kierownika działu. Musieliśmy spełnić toast, i nie wypadało odmówić. Kiedyż te obowiązki społeczne się skończą". Syn wie jednak swoje, widział ojca przez szybę w „Kolorowej". A kiedy kierownik zakładu zaproponował doskonalenie kwalifikacji, ojciec zdecydowanie odmówił: „Wiesz pan przecież, że mam dorastającego syna. Muszę mu poświęcać dużo czasu. Sam pan rozumie, chłopak nie może się zmarnować, przede wszystkim on musi się uczyć. Ja już poprzestanę na tym co mam".

ZDARZAJĄ się ojcowie-społecznicy z prawdziwego zdarzenia. Sam znam takiego, który ma z 10 różnych funkcji. Jest radnym i działaczem komitetu osiedlowego, członkiem Stowarzyszenia Regionalnego i w trzech różnych instytucjach występuje jako prelegent. On także ma trudności z wychowywaniem swojej pociechy. Żalił mi się kiedyś, że na zebraniu rodziców w szkole spotkała go przykrość. Wychowawczyni publicznie przedstawiła negatywną ocenę jego córki. Stwierdziła, że latorośl ojca-społecznika źle się uczy, nie odrabia zadań domowych, często wagaruje. „Czy pan jako ojciec jakoś przeciwdziała tym negatywnym zjawiskom? Chyba mało albo nic". Taki to wstyd zrobiła nauczycielka mojemu znajomemu, który uważa się za skrzywdzonego. I to tym bardziej, że wychowawczyni zawiadomiła radę zakładową instytucji, w kórej tato-społecznik pracuje.

„Mnie stawiać zarzuty, że nie umiem wychowywać, mnie, znanemu społecznikowi? A od czegoż jest szkoła!". W tym momencie mój znajomy przerwał swoje żale i szybko się ze mną pożegnał. Pobiegł wygłaszać odczyt na temat: „Rodzina — podstawowa komórka społeczna".

Rzeczywiście niełatwo być dobrym ojcem. Dobierać się do skóry — niemodnie, odwoływać do sentymentalnych wspomnień — niepożądany skutek. Ale niezależnie od tych trudności pedagogicznych nikt z rodziców nie zdejmie odpowiedzialności za wychowanie ich dzieci. Więc trzeba dobierać jak najlepsze metody.

JERZY KOWALSKI

Wycofują zdefektowane samochody

Amerykański koncern „Chrysler" zmuszony jest wycofać z eksploatacji ok. 1,3 mln samochodów z ostatnich serii, gdyż w wozach tych trzeba usunąć defekty. Również Volkswagen ogłosił, że wycofa ponad 380 tys. sprzedanych samochodów, które wykonano w latach 1974—75, gdyż technicy wykryli w tych autach defekty układu kierowniczego.

MAGAZYN CIEKAWOSTEK

MĘŻOM WSTĘP WZBRONIONY!

W położonym nad Zatoką Perską Abu Dżabi, gdzie wszelka władza, również w rodzinie, sprawowana jest niepodzielnie przez mężczyzn, otwarto ostatnio nowy bank — wyłącznie dla kobiet, w którym nie wolno zatrudniać mężczyzn, z jednym wyjątkiem — dyrektora. Wstęp w progi tego przybytku finansowego mają wyłącznie kobiety. Mogą tam otwierać sobie konta i deponować w sejfach kosztowności, do których nie będą mogli uzyskać dostępu mężowie. Pierwszy okres działania banku w pełni potwierdził przewidywania o wielkim powodzeniu tej inicjatywy.

DALEKOWZROCZNY...

Mieszkający w holenderskiej miejscowości Den Bosch obywatel został skazany przez lokalny sąd na karę miesiąca aresztu z zawieszeniem, ponieważ w 1970 roku w księgach stanu cywilnego zgłosił, że urodziła mu się córka, podczas gdy był to syn. Kiedy sprawa się wydała, ojciec tłumaczył, że chciał uchronić chłopca przed powołaniem go do służby wojskowej, gdy skończy 18 lat.

KTO ZAPŁACI ZA SZKODY?

Zamieszkały w Walderslade (Anglia) Anthony Lions wsiadł w wypożyczony samochód i ruszył do pracy. Nagle wóz wpadł w poślizg i zderzył się z innym pojazdem. Lions wydostał się przez okno i stanął oko w oko z kierowcą poszkodowanego samochodu, swoją żoną, która jego własnym samochodem wracała właśnie z urlopu. Wprawdzie kierowcy odnieśli tylko drobne obrażenia, jednak powstał skomplikowany problem ubezpieczeniowy: kto komu ma zapłacić za wynikłe z wypadku szkody?

USPRAWIEDLIWIONA POMYŁKA

Zamieszkały w Dillon w stanie Idaho (USA) p. Blackbird udał się do urzędu stanu cywilnego by zgłosić przyjście na świat trzynastego syna. Na pytanie urzędnika, jakie imię ma wpisać nowo narodzonemu członkowi rodziny, odpowiedział: James. Po godzinie szczęśliwy ojciec, mocno zdenerwowany, zadzwonił do urzędu prosząc, by zmieniono imię dziecka na „Elvis", gdyż po powrocie do domu stwierdził, że jeden z chłopców ma już na imię James.

Nasze pytania

■ Czy zostały już zrobione porządki w naszej zimowej garderobie?

■ Czy na okres „letniego snu" nie schowaliśmy przypadkiem przybrudzonego płaszcza, swetra, sukienki, włóczkowej czapki, rękawiczek? Tylko c z y s t e rzeczy odkładamy na przeciąg najbliższych miesięcy. Większe przybrudzone części odzieży zanosimy przedtem do pralni, mniejsze sami pierzemy.

■ Czy futro z naturalnego włosia było wietrzone na balkonie? Nie radzimy wkładać futra do foliowego (i nie tylko foliowego) worka ani przechowywać np. w kufrze. Niech futro nadal wisi w szafie aby miało dostęp powietrza i było pod naszą kontrolą (chodzi o mole!).

■ Czy zimowe obuwie jest już nałożone na prawidła lub wypchane zmiętymi gazetami? Po co ma się defasonować...

Na marginesie pobytu Clive'a Harrisa

Nadzieje i postawy

KILKA tygodni temu opublikowaliśmy obszerną rozmowę z Clive Harrisem, angielskim uzdrowicielem, który w ramach wykorzystywania swoich tajemniczych właściwości niesienia pomocy cierpiącym zawitał także do Polski, w tym i do Krakowa. Pobyt Harrisa, prawdziwe i otoczne mgiełką plotek skutki dotykowej terapii wywołały ogromne wprost zainteresowanie w całym kraju. Raz jeszcze potwierdziła się banalna prawda, iż zdrowie jest tym aspektem naszego istnienia, który wyzwala największe emocje, nadzieje i determinację. Bo mimo wspaniałego postępu we wszystkim, co nas otacza, nie potrafiliśmy jeszcze opanować i przezwyciężyć czegoś tak zwykłego jak ból, lęk przed cierpieniem i śmiercią.

Wywiad z Clive Harrisem wzbudził wielki rezonans społeczny. Przedrukowały go różne gazety w kraju, nasza redakcja natomiast została zasypana listami, telefonami i bezpośrednimi wizytami Czytelników. Jak nietrudno zgadnąć tłem tego zainteresowania jest ludzkie cierpienie. Pobyt Harrisa sprolongował i wzmocnił nadzieje (czy zawsze zasłużenie?) wielu ludzi, wobec których medycyna współczesna okazała się bezsilna. Napisali do nas nie tylko Czytelnicy, którzy o medycynie wiedzą tyle, iż istnieje ona, aby ratować ludzkie zdrowie, ale i ci (wśród nich nawet lekarze), którzy wyraźnie podkreślają swój naukowy i racjonalistyczny światopogląd. Chęć życia okazuje się być nieporównanie silniejsza od osobistych poglądów i zasad, które przecież na stan zdrowia żadnego wpływu nie mają. Tak było zawsze i tak chyba być powinno. Zwłaszcza teraz, gdy medycyna potrafi już tak wiele, a zarazem bywa bezsilna wobec wielu chorób, których żniwo — co tu ukrywać — jest owocem cywilizacyjnego rozwoju.

Głównym nurtem zainteresowania osobą Harrisa i jego przedziwnym oddziaływaniem na innych jest odpowiedź na pytanie: czy to rzeczywiście prawda i jak to się może dziać. Stawianie takich pytań to już kwestia zajęcia odpowiedniej postawy wobec zjawisk naukowo nie w pełni wytłumaczalnych (uzdrawianie dotykowe, jak wiadomo, nie jest wcale jedynym przykładem). Wspominam o tym gdyż zetknąłem się również z opiniami wyrażającymi pod adresem Clive'a Harrisa dezaprobatę, niewiarę, a nawet pogardę. Cóż, każdemu wolno mieć swoje zdanie. Pragnę jednak zaznaczyć, iż wiem już o wiarygodnych przypadkach wyraźnej poprawy stanu zdrowia po krakowskiej wizycie u Anglika. Napisali też o tym sami Czytelnicy *).

Przyjazd uzdrowiciela podzielił wszystkich zainteresowanych niejako na dwa obozy. Jedni w pełni wierzą we właściwości jego organizmu, drudzy powątpiewają, inni jeszcze — a priori wyrażają negację twierdząc, że coś takiego jest po prostu niemożliwe. I dlatego, jeśli wracamy dziś do sprawy Harrisa, to głównie po to, aby powiedzieć, iż stosunek do niej nie polega chyba na tym, aby w nią bezkrytycznie wierzyć lub dogmatycznie potępiać. Najwłaściwsze jest zajęcie postawy otwartej, wszakże udowodniono przynajmniej niektóre przejawy niezwykłości londyńczyka. W historii myśli ludzkiej mamy aż nadto przykładów na to, iż zjawiska niezwykłe — wyrzucane na śmietnik ciemnoty i pseudonauki za swoją niewytłumaczalność wracały w jakiś czas później w naukowej aureoli i nikt nie śmiał ich już podważyć.

Równocześnie — dyskutując o uzdrowicielu — pamiętajmy, że istnienie takich fenomenów jak Clive Harris nie powinno przysłaniać wiary w medycynę i jej możliwości. Wszakże zdolności uzdrawiania są cudownym darem natury, medycyna natomiast to piękny fundament działalności człowieka, budowany cegiełka po cegiełce.

I jeśli kiedyś dokładnie dowiemy się dlaczego Clive Harris może leczyć, to z pewnością przyjdzie za to dziękować i medycynie.

KRZYSZTOF W. KASPRZYK

*) Osoby, które po wizycie u Clive Harrisa odczuły znaczną poprawę stanu zdrowia, bądź wiedzą o takich przypadkach (dotyczących zwłaszcza schorzeń cięższych), prosimy o skontaktowanie się z naszą redakcją.

Pierwsze wycieczki już w Krakowie!...

Fot. JADWIGA RUBIŚ

Przed sezonem turystycznym

Jak Kraków jest przygotowany na przyjęcie w swych murach z górą czterech milionów gości?

MIMO IŻ obecny kwiecień często mrozem dmucha, mamy wiosnę, a wraz z nią, jak co roku, rozpoczyna się sezon turystyczny.

Przewiduje się — w oparciu o dane z poprzednich sezonów — że do Krakowa w bieżącym roku przybędzie z górą cztery miliony turystów, w tym blisko 700 tys. gości zagranicznych. Podwawelski gród jest nader bogaty w atrakcje, mam tu na myśli znane na cały świat unikatowe zabytki architektoniczne czy też wspaniałe kolekcje muzealne. Turyście to jednak nie wystarcza, musi on gdzieś spać, coś zjeść, wreszcie załatwić wiele innych spraw. Jak więc nasze miasto jest przygotowane do przyjęcia gości?

NOCLEGI. Pod koniec ubiegłego roku otwarto hotel „Pod kopcem", prawdopodobnie w lipcu oddany zostanie do użytku hotel w Myślenicach, powstaną też nowe obozowiska i pola biwakowe. W całym naszym województwie jest jednak zaledwie 20 tys. miejsc noclegowych z czego aż 7 tys. może być wykorzystywane tylko w sezonie letnim. To stanowczo za mało w stosunku do potrzeb. Dziury łata się częściowo kwaterami prywatnymi. Sytuację rozwiąże dopiero budowa kilku dużych, o różnym standardzie, obiektów noclegowo-turystycznych.

GASTRONOMIA. Ruch turystyczny skupia się w centrum Krakowa, tu jednak jest za mało restauracji, kawiarni, nie mówiąc już o barach, takich z prawdziwego zdarzenia, szybkiej obsługi. Krakowskie władze turystyczne zdają sobie sprawę z trudności, dlatego też uruchomionych zostanie kilkadziesiąt sezonowych punktów handlowo-gastronomicznych, w których m. in. będzie można kupić hot-dogi, placki ziemniaczane, frytki itp.

USŁUGI MOTORYZACYJNE. „Polmozbyt" w sezonie wprowadza pracę dwuzmianową z dyżurami w niedziele i święta. W województwie krakowskim czynnych będzie 26 stacji CPN, w tym sześć przez całą dobę.

INFORMACJA TURYSTYCZNA. Krakowski Ośrodek „IT" przy ul. Pawiej 6 czynny będzie w godz. 8—20; co miesiąc wydaje on informator „Co, gdzie, kiedy?", niedługo ukaże się folder „Kraków" w czterech wersjach językowych; we wszystkich hotelach i biurach podróży uruchomiono punkty „IT".

*

Warto jeszcze dodać, że w sezonie działał będzie Wojewódzki Zespół do spraw Koordynacji Obsługi Ruchu Turystycznego. Na czele tego zespołu stoi dr Barbara Guzik, wiceprezydent Krakowa. (kas)

Cracoviana roku 1977

Na ostatnim zebraniu naukowym dr Michał Rożek omówił książki o Krakowie wydane w ubiegłym roku. Wśród nich na uwagę zasługują: J. Adamczewskiego — SOS dla Krakowa; J. Banacha — Ikonografia Wawelu; H. Barycza — Na przełomie dwóch stuleci; B. Cetery — Proletariacki nurt rewolucji krakowskiej 1848 roku; S. M. Jankowskiego — Steny z ulicy Mogilskiej; J. Kras — Życie umysłowe w Krakowie w latach 1848—1870; M. Rożka — Groby królewskie w Krakowie oraz tegoż: Mecenat artystyczny mieszczaństwa krakowskiego w XVII wieku; S. Świszczowskiego — Krakowski Gródek; T. Ulewicza — Wśród impresorów krakowskich doby renesansu; H. Zaremskiej — Bractwa w średniowiecznym Krakowie; J. Życzkowskiego — Gaudeamus igitur. Ponadto ukazał się wybór prac zasłużonego XIX-w. badacza Krakowa J. Wawel-Louisa — Urywki z dziejów i życia mieszkańców Krakowa w opracowaniu J. Bieniarzówny i W. Bieńkowskiego. Dodać należy, że w większości powyższe książki ukazały się w oficynie Wydawnictwa Literackiego. Brakuje jednak wśród nich od dawna oczekiwanych monografii zabytków. Na zakończenie prelegent scharakteryzował artykuły i prace zawarte w periodykach specjalistycznych, a dotyczące problematyki krakowskiej. (mr)

Rozwój lotnictwa polskiego

Dla spopularyzowania osiągnięć w dziedzinie naszego lotnictwa — Ministerstwo Łączności wprowadza dzisiaj do obiegu emisję sześciu znaczków pocztowych pn. „Rozwój lotnictwa polskiego".

Na trzech pierwszych znaczkach, obrazujących okres historyczny rozwoju lotnictwa polskiego, przedstawiono: podobiznę Czesława Tańskiego, pioniera lotnictwa polskiego, konstruktora lotni (wartość znaczka 50 gr), portrety Franciszka Żwirki i Stanisława Wigury, zwycięzców na zawodach w Challenge'u w roku 1932 i sylwetkę polskiego samolotu RWD-6 (1 zł) oraz portret Stanisława Skarżyńskiego, pierwszego polskiego pilota, który przeleciał w 1933 r. przez Atlantyk i sylwetkę samolotu RWD-5 na tle konturów mapy Ameryki Południowej, Afryki i Europy (1,50 zł). Na trzech następnych znaczkach, przedstawiono okres współczesny, pokazując: polski śmigłowiec wielozadaniowy MI-2 (4,20 zł), samolot wielozadaniowy PZL „Wilga 35" (6,90 zł) i motoszybowiec SZD-45 „Ogar" do szkolenia i treningu (8,40 zł).

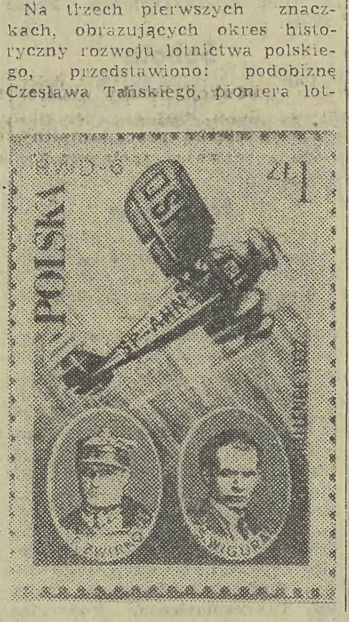

Znaczki, projektu Jacka Brodowski wykonano techniką rotograwiurową na papierze kredowym. (TG)

Krakowska niedziela „Wiosny czynów"

18 tys. młodych ludzi z województwa m. krakowskiego, członków ZSMP przystąpi w niedzielę do pracy społecznej w ramach „Wiosny czynów '78". Organizowaniem pracy i przygotowaniem sprzętu zajmują się Dzielnicowe i Gminne Zarządy ZSMP. 13-osobowy sztab Zarządu Krakowskiego będzie przyjmował meldunki i nadzorował przebieg prac.

W osiedlu Na Kozłówce ZSMP-owcy będą sadzić drzewa i krzewy, w osiedlu XXX-lecia PRL uczestnicy akcji młodzieżowego patronatu nad budownictwem mieszkaniowym budować będą urządzenia sportowo-rekreacyjne. W Śródmieściu młodzież zajmie się porządkowaniem swoich zakładów pracy oraz ośrodków rekreacyjno-wypoczynkowych, a 1.000 słuchaczy Policealnych Studiów Zawodowych porządkować będzie miejskie zieleńce. Na terenie Nowej Huty w porządkowaniu zakładów pracy, terenów zielonych i w czynach produkcyjnych weźmie udział ponad 3,5 tys. osób. Zarząd Fabryczny ZSMP HiL zmobilizował na ten dzień około 2,5 tys. młodzieży, która remontować będzie obiekty przemysłowe kombinatu.

Wiele cennych zobowiązań podjęła młodzież z terenu województwa. Do wyróżniających się zaliczyć należy organizacje ZSMP w Dobczycach, Czernichowie, Woli Filipowskiej, Krzeszowicach i Myślenicach. I tak np. w Dobczycach zlikwidowane zostaną dzikie wysypiska śmieci i przygotowany teren pod obozowisko namiotowe, a w Czernichowie ponad 100 osób weźmie udział w budowie płyty boiska sportowego.

Wartość prac, które zostaną wykonane w niedzielę w czynie społecznym ZSMP-owców obliczana jest na około pół miliona zł. Oby tylko dopisała pogoda.

(es)

„Jaszczury" — dzieciom

Studenckie Centrum Kulturalne „Pod Jaszczurami" zaprasza wszystkich na niedzielę, na godzinę 20.00 na bal przy muzyce zespołu „Swing Group". Całkowity dochód z imprezy klub przeznacza na konto Centrum Zdrowia Dziecka. W miejsce normalnych biletów przy wejściu pobierać się będzie wolne datki.

Należy dodać, że „Jaszczury" akcję taką prowadzą już od kilku lat.

Jazz w „Ratuszowej"

Niezwykłą ucztą dla miłośników jazzu będzie zapewne kolejny program, przygotowany przez Młodzieżowe Centrum Kultury w kawiarni muzycznej „Ratuszowa". Dzisiaj w godz. od 17 do 20 i jutro w godz. 20.30—23.30 koncertować będzie powszechnie znany Kwartet Janusza Muniaka. (es)

Klub Dziennikarzy „Pod Gruszką" zaprasza do udziału w dyskusji na temat nadchodzącej cywilizacji komputerowej. W tym drugim spotkaniu Salonu Myśli Humanistycznej weźmie udział prof. dr hab. Konrad Fiałkowski, dyr. Instytutu Informacji Naukowej, Technicznej i Ekonomicznej w Warszawie, wybitny naukowiec, autor wielu książek z dziedziny świata komputerów.

Spotkanie odbędzie się w Klubie Dziennikarzy przy ul. Szczepańskiej 1, w poniedziałek, 17 bm. o godz. 18. Zaproszenia wydaje sekretariat Klubu w dniu imprezy.

*

Grupa Rejonowa Straży Ochrony Przyrody im. prof. W. Goetla oraz Komisja Ochrony Przyrody PTTK zwraca się z gorącym apelem o otoczenie opieką wiosennych roślin będących pod ochroną. Są to: widłaki, pełnik europejski, sasanki, zawilec narcyzowaty, miłek wiosenny, śnieżyczka wiosenna, śnieżyca-przebiśnieg,

w kilku wierszach

szafran spiski (krokus), konwalia majowa, wawrzynek wilcze łyko, wawrzynek główkowy.

Przypominamy, że osoby niszczące, zrywające, a także sprzedające wspomniane rośliny karane będą wysokimi mandatami.

*

Młodzieżowe Centrum Kultury organizuje w dniach 27—28 maja br. — I Krakowski Festiwal Piosenki Dziecięcej, dla malców od 6 do 12 lat. Repertuar musi obejmować wyłącznie znane oraz nowe piosenki dziecięce. Eliminacje wstępne prowadzone są w każdą niedzielę w godzinach od 11 do 14 w kawiarni w Pasażu Bielaka.

Informacji zasięgnąć można w MCK, Rynek Gł. 25 tel. 217-29.

*

Szkoła Rodzenia pod kierownictwem dr Jadwigi Beaupre zaprasza przyszłe matki oraz ich mężów na kursy przygotowania do porodu i pielęgnacji niemowlęcia. Kursy odbywają się w Specjalistycznym Zespole Matki i Dziecka, Kraków, al. Pokoju 2a, pokój 69 — we wtorki i czwartki od godz. 16.30.

Kronika „Umarłej klasy"

Dzisiaj, w sobotę w Galerii Krzysztofory o godz. 18, odbędzie się wernisaż Sergio Puttattiego: Kronika „Umarłej klasy". Dokumentacja Fotograficzna Seansu Dramatycznego T. Kantora, realizacja VOGUE Italia Mediolan, styczeń 1978.

Notatnik krakowski

DZIŚ O GODZINIE:

✶ 19.30 — SPAM, Klub Muzyka, ul. Mikołajska 14 — Wieczór Sonat. Wykonawcy: Detlev Grevesmühl — skrzypce (RFN) i Jerzy Łukowiecz — fortepian. W programie: Mozart, Beethoven, Brahms. Koncert połączony z otwarciem wystawy Stefana Berdaka (ZPAP).

✶ 20 — HOT-CLUB JASZCZURY — Gra grupa „SWING GROUP".

JUTRO O GODZINIE:

✶ 10 — MDK Proszowice, Rynek 18 — III Przegląd Amatorskich Zespołów Muzycznych i Solistów Województwa Miejskiego Krakowskiego.

✶ 11 — DDK Krowodrza, ul. Papiernicza 2 — Kino „MUMINEK" — filmy dla dzieci; o 16 — Spotkania Rodzinne w Dworku Białoprądnickim.

✶ 16 — „POD JASZCZURAMI" — „Teatr Studencki — 100 minut refleksji" (dyskusja); o 19 — S. T. „Faktorium" (Katowice) — „Winię sprawiedliwość" wg M. Gorkiego.

✶ 16 — „STARÓWKA", ul. Szczepańska 5 IIp. — W krainie bajek — filmy.

✶ 18 — TEATR 38 — Grupa Teatralna „OM" (Kraków — „Stadia" — K. Lipski; o 21 — S. T. „TUBB" (Wrocław) — „W marszu" wg Wyspiańskiego, Skrzyneckiego i in.

✶ 18 — CKMiS „FAMA", os. Willowe 29 — Młody Teatr — „Antygona" wg Anouilha.

✶ 20 — HOT-CLUB JASZCZURY — gra grupa „SWING-GROUP".

ZARZĄD KOŁA Pomocy Dzieciom Specjalnej Troski w Krakowie przy Zarządzie Dzielnicowym TPD „Śródmieście" zawiadamia wszystkich członków i zainteresowanych tematyką rodziców, że 16 kwietnia br., o godz. 10, odbędzie się Walne Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze w „Szkole Życia" Kraków, ul. Fornalskiej 7, w sali gimnastycznej na parterze. Prosimy o liczny udział.

ROZMOWY PRZY HERBACIE

Muzyka ocalona od zapomnienia

W programie tegorocznych Dni Muzyki Organowej pojawiły się koncerty klawesynowe, jedną z ich wykonawczyń jest BOGUMIŁA GIZBERT-STUDNICKA — jedna z najzdolniejszych naszych klawesynistek młodego pokolenia.

— Swoją edukację muzyczną rozpoczęła Pani od gry na fortepianie, skąd więc potem to nagłe zainteresowanie klawesynem — instrumentem znacznie mniej u nas popularnym?

— Może właśnie dlatego. Zresztą klasę fortepianu ukończyłam w Liceum Muzycznym, a studia wyższe rozpoczęłam już od razu od klawesynu. Zawsze interesowała mnie muzyka dawna, a klawesyn moim zdaniem, jest instrumentem oddającym najlepiej i najprawdziwiej jej klimat. Myślę, że wielu ludzi nie interesuje się u nas muzyką klawesynową, bo po prostu jej nie zna, właściwie dopiero Elżbieta Stefańska-Łukowicz kontynuując dzieło swej wielkiej poprzedniczki Wandy Landowskiej ocaliła tę muzykę od całkowitego zapomnienia, byłam pierwszą uczennicą pani Stefańskiej.

— Odniosła Pani już sporo sukcesów zarówno w Polsce jak i za granicą. Ale najczęściej i chyba najchętniej opuszcza Pani nasz kraj dla Belgii. Teraz również udało nam się zastać Panią w Krakowie zaledwie 2 miesiące po powrocie z Belgii i kilka dni przed ponownym doń wyjazdem, dlaczego właśnie ten kraj przypadł Pani tak do gustu?

— Zacznę od początku. W 1974 r. brałam udział w Festiwalu Pianistyki Polskiej w Słupsku, za udział w owym festiwalu otrzymałam nagrodę dla najlepszej młodej klawesynistki — nagrodą było stypendium w Belgii. Przebywałam tam wówczas przez 4 miesiące, studiując w Królewskim Konserwatorium Muzycznym w Antwerpii pod kierunkiem prof. Jos van Immerseela. Kiedy wyjeżdżałam z kraju wydawało mi się, że znam się na muzyce klawesynowej wcale nieźle, tam doznałam rozczarowania w stosunku do moich własnych umiejętności i olśnienia jeśli chodzi o muzykę klawesynową w ogóle. Belgia podobnie jak Holandia to kraje, w których klawesyn przeżywa obecnie swój renesans. Są to zresztą od XVI wieku największe ośrodki tej muzyki, posiadające najbardziej liczących się w świecie klawesynistów. U nas koncerty klawesynowe wykonuje się na bardzo niedoskonałych instrumentach. Tam szczytem marzeń jest możliwość grania na instrumentach autentycznych, a jeśli już nie na nich, to przynajmniej na najdoskonalej wykonanych kopiach.

— Czy koncertowała Pani w Belgii?

— Tak, miałam 4 koncerty, w starym Zamku Królewskim, w Międzynarodowym Centrum Kultury, w Teatrze w Brugge, oraz w Konserwatorium. Muszę przyznać, że choć to może zabrzmi nieskromnie, moje występy spotkały się z bardzo przychylnym przyjęciem i to zarówno publiczności jak i krytyki. Teraz też mam propozycje grania, ale tym razem jadę po to, by zrobić w Belgii dyplom. Uzyskanie belgijskiego dyplomu jest ambicją klawesynistów z całego świata. A zdobycie go nie jest łatwe i czasami trzeba startować kilkakrotnie.

— A w kraju, jakie plany?

— Najbliższe to udział w Dniach Muzyki Organowej. Poza tym jestem asystentką w Katedrze Kameralistyki PWSM w Krakowie, uważam, że człowiek po to jeździ po świecie, by poznawać osiągnięcia innych ludzi, a potem dzielić się spostrzeżeniami we własnym kraju. Staram się więc tak robić, oto przykład: u nas panuje zwyczaj grania koncertów na pamięć, w Belgii przeciwnie, wszyscy grają z partytura, koncentrując swe siły na tym, by interpretacja była autentyczna, bogatsza, po prostu by „robić" dobrą muzykę. Jestem wyznawcą tego systemu i pragnę przekazać to moim uczniom.

— Dziękuję za rozmowę.

BOGUSŁAWA PALCZYŃSKA

tygodniowy program TV

(17 IV – 21 IV 78)

Poniedziałek I

12.45 RTSŚ — fizyka. 13.25 RTSŚ — geografia. 14.55 Progr. dnia. 15 Melodie. 15.30 NURT — pedagogika. 16 Dziennik. 16.10 Obiektyw. 16.30 Zwierzyniec. 17.15 Studio Sport. 17.40 Dom i my. 17.55 Ruiny strzelają — odc. 3 filmu wojennego TV ZSRR. 19 Dobranoc. 19.10 Siódemka. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Teatr Telewizji na Świecie — G. B. Shaw: Cezar i Kleopatra. 21.35 Camerata. 22.25 Współczesne życiorysy. 22.45 Dziennik.

Poniedziałek II

Studio Bis. 16 Omówienie progr. 16.05 Przez dżunglę do Pigmejów. 16.25 Tańczy Sabat. 16.35 Zmiennik — czyli czy łatwo być kierowcą miejskiego autobusu. 16.50 Gość Studia Bis. 17 Śpiewa K. Krawczyk. 17.30 Wszystko za wszystko z dyr. Metaleksportu. 18.40 Gość Studia Bis. 18.50 Jak należy ubierać się na wiosnę i latem — mówi i pokazuje B. Hoff. 19 Progr. lokalny. 19.20 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Jęz. niem. — kurs podst. 21.05 Jak należy ubierać się wiosną i latem. 21.15 Muzyczne obrazy Malczewskiego. 21.35 24 godziny. 21.45 Kazachstan 1977 — rep. 22.40 Gość Studia Bis. 22.50 Złote jabłko dla Helenki — pr. rozr.

Wtorek I

6 RTSŚ — fizyka. 6.30 RTSŚ — geografia. 9 Matematyka kl. I—III. 10 Jęz. polski kl. II lic. 11.30 Noce i dnie — Czas miłości i czas śmierci. 12.45 RTSŚ — chemia. 13.25 RTSŚ — biologia. 14.55 Progr. dnia. 15 Melodie. 15.30 Klub Seniora. 16 Dziennik. 16.10 Obiektyw. 16.30 Studio Młodych. 17.05 Nie tylko dla kobiet. 17.35 Zgadnij, kim jestem — teleturniej. 18.15 Człowiek i przyroda — Nie prześladujmy ich więcej — serial dok. TV hiszp. 18.50 Radzimy rolnikom. 19 Dobranoc. 19.10 Siódemka. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Saga rodu Palliserów. 21.30 Przed Opolem — Debiuty. 22 Progi i bariery — widow. public. 22.55 Przed Opolem — wyniki plebiscytu. 23 Dziennik.

Wtorek II

15.35 Progr. dnia. 16 Kino Najmłodszych — filmy o zwierzętach. 16.30 Militaria, obronność, nowoczesność. 17 On jutro przyjeżdża — film TV fińskiej. 18 Dla młodych widzów — Technika i my. 18.30 Dialogi z przeszłością. 19 Progr. lokalny. 19.20 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Jęz. ang. — kurs podst. 21 Wtorek melomana. 22 24 godziny. 22.10 Przeciw zagładzie — film dok. TP. 22.45 Sylwetki X Muzy — Zygmunt Maciejewski.

Środa I

6 RTSŚ — chemia. 6.30 RTSŚ — biologia. 9 Fizyka kl. VI. 10 Fizyka kl. VII. 10.30 Kurier z Warny — film fab. bułg. 12 Chemia kl. VIII. 12.45 RTSŚ — jęz. polski. 13.25 RTSŚ — matematyka. 14.55 Progr. dnia. 15 Melodie. 15.30 NURT — nauczanie początkowe. 16 Dziennik. 16.10 Obiektyw — pr. woj.: m. krakowskiego, krośnieńskiego, nowosądeckiego, przemyskiego, rzeszowskiego, tarnowskiego. 16.30 Entliczek — słowniczek. 17 Spoza gór i rzek. 17.30 Między nami jaskiniowcami — film animowany. 18.10 Studio Sport — Rozgrywki I ligi piłki nożnej. 19 Dobranoc. 19.10 Siódemka. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Kartka z pamiętnika — film fab. TV CSRS. 22.05 XYZ — cz. I. 22.35 Dziennik. 22.50 XYZ — cz. II.

Środa II

15.50 Progr. dnia. 15.55 Kino Dziewcząt i Chłopców — Gruby — odc. 2 — Szkoła — film fab. TP. 16.25 TWP — Jak wychowywać. 17 Klub Jazzowy Studia Gama. 17.30 Sprawy młodych — Słodko i gorzko — film fab. bułg. 19 Progr. lokalny. 19.20 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Jęz. ros. — kurs podst. 21 Od m do m — Szkoła mistrzów. 21.30 24 godziny. 21.40 Nie tylko o filmie — dyskusja o repert. kinowym. 22.10 O upodobaniach plastycznych prof. K. Michałowskiego. 22.30 Requiem dla 500 tysięcy — relacja dok. z warsz. getta. 23.10 Opowieści niezwykłe — Pieśń tryumfującej miłości.

Czwartek I

6 RTSŚ — jęz. polski. 6.30 RTSŚ — matematyka. 9 Jęz. polski kl. I lic. 10 Jęz. polski — kl. II lic. 11.05 Jęz. polski kl. VII. 12.25 Decyzje piętnastolatków. 12.55 Jęz. polski kl. IV lic. 14.55 Progr. dnia. 15 Melodie. 15.30 Mag. fotograficzny. 16 Dziennik. 16.10 Obiektyw. 16.30 Ekran z bratkiem. 17.55 Poligon. 18.20 Sonda. 18.50 Radzimy rolnikom. 19 Dobranoc. 19.10 Siódemka. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Komisarz Maigret — Maigret waha się — film fab. fr. 22.10 Pegaz. 22.55 Dziennik. 23.10 W minutę po premierze.

Czwartek II

15.55 Progr. dnia. 16 Co dalej maturzysto. 16.30 Kino Miniatur. 17.05 Progr. z okazji 33 rocznicy podpisania Układu o Przyjaźni i Współpracy Polski z ZSRR. 17.35 Mag. morski. 18.05 Paryscy mohikanie — odc. III filmu TV CSRS. 19 Progr. lokalny. 19.20 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 NURT — pedagogika. 21.30 NURT — nauczanie początkowe. 22 24 godziny. 22.10 Film Latarni Czarnoksięskiej — Jezebel — dramat USA.

Piątek I

6 RTSŚ — matematyka. 6.30 RTSŚ — fizyka. 9 Geografia kl. V. 10 Geografia kl. VI. 11.05 Progr. dla najmłodszych. 11.20 Kartka z pamiętnika — film fab. TV CSRS. 12.45 TTR — hodowla zwierząt. 13.25 TTR — mechanizacja rolnictwa. 14.55 Progr. dnia. 15 Melodie. 15.30 NURT — nauki polityczne. 16 Dziennik. 16.10 Obiektyw. 16.30 Dla dzieci — Piątek z Pankracym. 17.10 Kryptonim Stella — odc. II filmu sensac. TV bułg. 18.30 Mag. motoryzacyjny. 19 Dobranoc. 19.10 Siódemka. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Film Telewizyjny na świecie — Edward Munch — cz. I filmu biograf. norw. 22.20 WOSPRiTV z Katowic. 23.05 Dziennik.

Piątek II

15.35 Progr. dnia. 15.40 Tajemniczy świat przyrody. 16.30 Galeria 34 milionów — malarstwo S. Dawskiego. 17 Studio Sport. 17.30 Komisarz Maigret — Maigret waha się — film fab. fr. 19 Progr. lokalny. 19.20 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Jęz. franc. — kurs podst. 21 Białe róże — opowieść K. Estreichera o Witkacym. 21.20 Czerwona Republika — rep. 21.35 Dyplom z nr 1 — rep. 22 24 godziny. 22.10 Studio Sport. 22.40 Sytuacje — Być samodzielnym.

Co KIEDY gdzie? Co gdzie? KIEDY

SOBOTA	NIEDZIELA
15	16
KWIETNIA	KWIETNIA
Anastazji	Julii
Bazylego	Kseni

TEATRY

Sobota

Słowackiego 19.15 Mieszczanie. **Miniatura** (pl. św. Ducha 2) 19.15 Noc, kaprys i... drzwi. **Modrzejewskiej — Scena Forum** 19.15 Pojedynki. **Bagatela** 19.30 Szkoła żon, 22 Pepsie. **Ludowy** 19.15 Ciężkie czasy. **Muzyczny** (ul. Lubicz 48) 19.15 Kraina uśmiechu. **Groteska** 17 Hej na smoka. **Teatr Kolejarza** (ul. Bocheńska 5) 19 Cztery damy i as. **Kawiarnia Jubilat** 22 — Kabaret lit.: Nieszczęście ze szczęściem.

Niedziela

Słowackiego 14 Halka (przedst. zamkn.), 19.15 Akropolis. **Miniatura** 19.15 Hamlet 70. **Modrzejewskiej — Scena Forum** 20 Pojedynki. **Bagatela** 19.30 Panna Tutli-Putli (musical). **Ludowy** 19.15 Ciężkie czasy. **Groteska** 17 Hej na smoka. **Teatr Kolejarza** 15, 19 Cztery damy i as. **Herbaciarnia Feniks** 17 Sąd nad operetką.

KINA

Sobota

Kijów 15.45, 18 Skrzydełko czy nóżka (fr. b.o.), 20.15 Port lotniczy — 77 (USA l. 15). **Uciecha** 15.45 Czarny korsarz (wł. l. 15), 18, 20.15 Kobra (jap. l. 18). **Warszawa** 15.45, 18, 20.15 Człowiek klanu (USA l. 18), 18, 20.15 Taksówkarz (USA l. 18), 18, 20.15 Ofiara namiętności (hiszp. l. 18). **Sztuka** 15.45, 18, 20.15 Dzień Iluzjonu. **Wanda** 16 Godzilla contra Gigan, 18, 20.15 Superexpress w niebezpieczeństwie. **Mł. Gwardia** 14.45, 17 — seans zamkn., 19.15 Trzęsienie ziemi (USA l. 15). **Wrzos** (Zamojskiego 59) 15.45, 18, 20 Intryga rodzinna (USA l. 15). **Świt** (os. Teatralne 10) 16, 18, 20 Ebirah — potwór z głębin (jap. l. 12). **Mała sala** 15, 17.15, 19.30 Asy przestworzy (ang. l. 15). **Światowid** (os. Na Skarpie 7) 15.30, 18, 20.30 Maratończyk (USA l. 18). **Mała sala** 15, 17.15, 19.30 Moi przyjaciele (wł. l. 18). **Kultura** (Rynek Gł. 27) 14, 16, 20 Trędowata (pol. l. 12), 18, Podróże z Jakubem (węg. l. 15). **Wiedza** (Ryn. Gł. 27) 17.15 7 dni na Madagaskarze (pol. b.o.). **Mikro** (Dzierżyńskiego 5) 15.30, 18, 20.30 Strach nad miastem. **Dom Żołnierza** 12.30 Bajki, 15.30, 18 Niewinne. **Związkowiec** 12.15 Bajki, 16, 18 Wyspa skarbów, 20 Szczególny dzień. **Rotunda** 17 Sokół Maltański. **Wisła** 11, 12 Przygody Bolka i Lolka, 13, 16 Szkarłatny pirat, 18, 20.15 Flic story. **Maskotka** 10.45, 12.15 Przygody małpki Nuki, 15.30, 17.30, 19.30 Ludzie godni szacunku. **Pasaż** 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17 Przygody Bolka i Lolka, 18, 20 Ostatni pociąg z Gun Hill. **Podwawelskie** 11, 12 Bajki, 16 No i co doktorku, 18 Serpico. **Tęcza** 15, 16 Przygody Bolka i Lolka, 17, 19 Na tropie Wilby'ego. **Ugorek** 12, 13 Przygody Bolka i Lolka, 15 Flip i Flap w Legii Cudzoziemskiej, 17, 19 Diabli mnie biorą. **Sfinks** 11, 12, 13 Przygody Bolka i Lolka, 16, 19 Człowiek z marmuru.

WYSTAWY MUZEA

Sobota—Niedziela

Wawel — komnaty (sob. niedz. 10—15), **Zamek i Muzeum w Pieskowej Skale** (sob. niedz. 10—16), **Muzeum Lenina,** Topolowa 5: Lenin w Polsce (sob. 10—17, niedz. 10—15 wst. wol.), Oddział **w Poroninie:** Lenin na Podhalu (sob. niedz. 8—16 wst. wol.), **w Białym Dunajcu** (sob. niedz. 9—16 wst. wol.), **Muzeum Historyczne,** Oddziały, **Jana 12:** Militaria, Zegary (sob. niedz. 9—14), **Szpitalna 21:** Dzieje teatru krak., oraz wystawa Z. Jaroszewskiej (sob. niedz. 9—14), **Franciszkańska 4:** Malarstwo Tetmajera 1862—1923 (sob. niedz. 9—14), **Muzeum Narodowe** — Oddziały, **Sukiennice:** Galeria pol. malarstwa i rzeźby 1764—1900 (sob. niedz. 10—16), **Dom Matejki,** Floriańska 41 (sob. 10—16, niedz. 9—15), **Szołayskich,** pl. Szczepański 9: Pol. malarstwo i rzeźba do 1764 r. (sob. niedz. 10—16), **Czartoryskich,** Pijarska 8: Arcydzieła ze zbiorów Czartoryskich (sob. 10—16 niedz. 9—15), **Nowy Gmach,** al. 3 Maja 1: Grafika (1950—75) w REN, Broń w dawnych wiekach (sob. niedz. 10—16), **Archeologiczne,** Poselska 3: Starożytność i średniowiecze Małopolski, Kolekcje zabytków archeologii śródziemnomorskiej (sob. 14—18, niedz. 10—14) **Etnograficzne,** pl. Wolnica 1: Triennale plstyki nieprofesjonalnej (sob. niedz. 10—15), **Przyrodnicze,** Sławkowska 17: Fauna Polski, Fauna epoki lodowcowej (sob. niedz. 10—13 wst. wol.), **Pawilon Wystawowy,** pl. Szczepański 3a: Fotografia szwajcarska od 1840 r. (sob. niedz. 11—18), **Arkady,** pl. Szczepański 3a: Malarstwo R. Ziemskiego (sob. niedz. 11—18), **Galerie: Pryzmat,** Łobzowska 3: Najlepsza tkanina 1977 (sob. 10—18, niedz. niecz.), **ZPAF,** ul. Anny 3: W kręgu krajoznawstwa (sob. niedz. 10—18), **Sztuki Nowoczesnej** N. Huta, os. Kościuszkowskie 5: F. Szyszko — Poza punktem zbiegu (sob. 11—18, niedz. niecz.), **Pałac Sztuki,** pl. Szczepański 4: Malarstwo F. Pautscha (sob. niedz. 10—17), **TPSP,** Nowa Huta, al. Róż 3: Szkice z Polski — J. Reddaway (sob. niedz. 11—18), **Mały Rynek 4:** Malarstwo i prace przestrzenne E. Buczyńskiej (sob. 11—19, niedz. 11—15), **ZPAP,** Floriańska 34: Malarstwo J. Swiderskiego (sob. 10—17, niedz. niecz.), **Rydlówka,** Tetmajera 28 (sob. niedz. 11—14), **KTF** ul. Boh. Stalingradu 13: Wystawy fotografii artystycznej (sob. niedz. 9—21), **SHS,** Rynek Gł. 22: Malarstwo i rzeźba L. Drexlerówna (sob. niedz. 11—15), **Kopalnia Soli** oraz **Muzeum Żup Krakowskich** w Wieliczce (sob. niedz. 9—16), **Kramy Dominikańskie,** Stolarska 8/10: Malarstwo L. Pindla (sob. 11—19. niedz. niecz.), **KMPiK,** N. Huta, pl. Centralny: Wernisaż malarstwa B. Urbanik-Dyndy (niedz. 16—20).

DYŻURY

Pogot. MO tel. 97, **Straż Pożarna** 98, **N. Huta: Pogot. MO** tel. 444-44, 417-70, **Straż Poż.** 433-33, **Pogot. Ratunk.:** Łazarza 14: wypadki tel. 99, zachorowania i przewozy 238-33 porady stomatologiczne w przypadkach nagłych (20—7), ambulatorium okulistyczne (całą dobę), Rynek Podgórski 2: 625-50, 657-57, N. Huta 422-22, Lotnisko Balice 190-29.

Sobota

Chir.: Kopernika 21, **Chir. dziec.:** Prokocim, **Urolog.:** Grzegórzecka 18, **Laryngol.:** Kopernika 23, **Okulistyczny:** Witkowice, **(Neurologia** oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji).

Niedziela

Chir., Chir. dziec., Urolog., Laryngol.: os. Na Skarpie 65, **Okulistyczny:** Kopernika 38 **(Neurologia** oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji).

Dyżurne poradnie: internistyczna, pediatryczna, gabinet zabiegowy (18—21), zgłoszenia wizyt domowych (18—20), w niedz. dochodzi — stomatologiczna (godz. 8—14, wizyty dom. 8—13), dla Śródmieścia, al. Pokoju 4, tel. 181-80, 183-95, dla Nowej Huty — os. Jagiellońskie bl. 1, tel. 856-26, dla Krowodrzy, ul. Galla 24, tel. 721-35 dla Podgórza ul. Krasickiego Boczna 3, tel. 618-55, 650-99, **Inf. Służby Zdrowia:** tel. 205-11 (całą dobę), **Punkt Inf. Aptecznej** 107-65, **Inf. Toksykologiczna,** Kopernika 26, tel. 199-99, **Inf. akcji „W",** tel. 606-80 (8—17), **Wizyty domowe lekarzy chorób dzieci oraz lekarzy kardiologów** — Lek. Spółdz. Pracy tel. 295-78, 225-66 (16—23.30), **Ośrodek Inf. dla Inwalidów,** ul. 1 Maja 5 tel. 228-11 (pon. śr. i piąt. 16—18), **Krak. Tow. Świadomego Macierzyństwa,** Młodz. Poradnia Lekarska, ul. Boh. Stalingradu 13, tel. 278-08 (9—18), **Poradnia Przedmałżeńska i Rodzinna,** pl. Wiosny Ludów 6 (śr. i piąt. 16—19), **Tel. Zaufania** 371-37 (16—22), **dla dzieci i młodzieży** 611-42 (14—18), **Milicyjny Telef. Zaufania** 216-41 (całą dobę), 262-33 (8—16), **Inf. kolejowa zagr.** 241-82, **kraj.** 223-33, 295-15, **Inf. Turystyczna** „Wawel-Tourist" ul. Pawia 8, tel. 260-91 (8—18), **Inf. Kulturalna** KDK, pok. 144 III p. tel. 244-02 (11—18), **Inf. o Usługach,** Floriańska 20, tel. 271-30, 228-90 (7—18), N. Huta, os. Zgody 7, tel. 447-31 (8—18), **Pomoc Drogowa PZM,** ul. Kawiory 3, tel. 755-75 i 748-82.

RÓŻNE

ZOO (Lasek Wolski) od godz. 9 do 18.

Ogród Botaniczny (Kopernika) sob. niecz., niedz. 10—14.

APTEKI

Sobota — Niedziela

Dyżury nocne: Rynek Gł. 42 (tlen), Waryńskiego 24 (tlen), pl. Wolności 7, Rynek Podgórski 9, Pstrowskiego 94 (tlen), Nowa Huta A. Struga 36, Nowa Huta, Centrum A bl. 3

Niedziela

Dyżury dzienne: jak poprzednio.

RADIO

Sobota

Program I

NA FALI 1322 M

Wiadomości: 19, 20, 21, 22, 23, 0.01, 1, 2, 3, 4, 5

16 Tu Jedynka. 17.30 Radiokurier. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.33 Pol. muz. filmowa. 19.15 Piosenki bez słów. 19.40 Gwiazdy jazzu. 20.05 Podwieczorek przy mikrofonie. 21.35 Przy muz. o sporcie. 21.58 Kom. Totalizatora Sport. 22.20 Tu Radio Kierowców. 22.23 Szczecin na muz. antenie. 23 Wita Was Polska.

Program II

NA FALI 249 M

Wiadomości: 16.40, 21.45, 23.30

17 Z archiwum jazzu. 17.20 Niepoeci o poezji i poetach. 17.40 Rep. lit. — Nie mam tak dużych kolan. 18 Muz. archiwum PR. 18.25 Plebiscyt Studia Gama. 18.30 Echa dnia. 18.40 Aud. kombatancka. 19 Matysiakowie. 19.30 Problemy teatru operowego. 20 Aud. o twórczości S. J. Perse'a. 20.15 Frag. koncertu kameralnego. 22 Aud. satyryczna. 23 Mistrzowskie interpretacje muz. dawnej. 23.35 Co słychać w świecie. 23.40 Muz.

Program III

UKF 66,89 MHz

Wiadomości: 17, 19.30, 22

17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 M. Sardou w Olimpii. 18.10 Polityka dla wszystkich. 18.25 Koncert jakiego nie było. 19 Książka tygodnia — J. Iwaszkiewicz — Podróże do Polski. 19.15 Dawnych wspomnień czas. 19.35 Opera tygodnia — Verdi — Ernani. 19.50 Lalka w bańce — odc. pow. Z. Jurlewa. 20 Baw się razem z nami. 22.15 Najdłuższy dystans — słuch. 22.41 Romanse A. Wertyńskiego. 23.05 Jam session w Trójce.

Program IV

I AUDYCJE LOKALNE ROZGŁOŚNI KRAKOWSKIEJ PR

UKF 68,75 MHz

Wiadomości: 16.40, 22.55

16.05 Mecz piłkarski Unia Tarnów — Cracovia (KR). 16.15 Wasze troski nasze wnioski (Kr). 16.30 D. c. meczu (Kr). 17.15 Bar Barbar — mag. rozr. (Kr). 18.24 Pogoda (Kr). 18.25 Tydzień Kultury Języka. 19 Czy znasz swoje prawo? 19.15 Lek. jęz. franc. 19.30 Studio Dwóch — mag. stereo (Kr). 21.15 Lokalny Stereofoniczny pr. muz. — muz. poważna (Kr). 22.15 Portrety Polaków. 22.35 Szk. Śr. dla Prac. — Jęz. polski. 22.50 M. de Falla — Taniec ognia.

Niedziela

Program I

Wiadomości: 8, 9, 10, 12.05, 16, 19, 20, 21, 23, 0.01, 1, 2, 3, 4, 5

8.18 Moja aud. muzyczna. 9.05 Mag. Wojskowy. 10.05 Słynni instrumentaliści. 10.30 Teatr dla Dzieci — Wycieczka. 11 Transmisja ze spotkań piłk. o mistrz. I ligi i turniej siatkówki mężczyzn. 11.10 Różne barwy piosenki. 11.40 D. c. transmisji. 13 Studio Gama. 13.30 D.c. transmisji. 14 Studio Gama. 14.30 W Jezioranach. 15 Koncert życzeń. 16.05 Teatr PR — Tysiąc albo dąb i trzcina. 16.37 Koncert na instrumenty. 17.15 Studio Młodych. 18 Kom. Totalizatora Sport. 18.05 Filmy bez wizji. 19.15 Przy muz. o sporcie. 20 Koncert bez biletu. 21.05 Z dziejów kabaretu. 22 Telegramy muz. ze świata. 22.35 Musicon. 23.05 Inf. sport. 23.15 Rewia piosenek. 23.45 Big Band Woody Hermana.

Program II

Wiadomości: 8.30, 14.30, 18.30, 23.30

7.35—11.57 Niedzielne spotkania. 12.05 Poranek Symfoniczny. 13 Teatr PR — Biografie — Listonosz Arles. 14 Z. Kodaly — Wariacje symf. 14.35 Turniej kapel i śpiewaków lud. 15 Teatr dla Dzieci i Młodzieży — Katriona — cz. III. 15.45 Moda i piosenka. 16 Koncert organowy. 16.30 Program z dywanikiem. 17.35 Pol. Ork. Kameralna. 18 Panorama pol. wokalistyki. 18.35 Felieton public. międzyn. 18.45 Kabarecik reklamowy. 19 Zesp. Brotherhood of Man. 19.20 Rozgłośnia Harcerska. 20 Wielcy artyści estrady i kabaretu. 21 Wojsko, strategia, obronność. 21.15 Piosenki żołnierskie. 21.30 Mag. Tygodnia. 22.30 Kto miał rację? — mag. lit. 23 Arcydzieła muz. dawnej. 23.35 Public. międzynarodowa. 23.49 Muz.

Program III

Wiadomości: 8.30, 14, 19.30, 22

8.35 Co kto lubi. 9 Lalka w bańce — odc. pow. Z. Jurlewa. 9.10 Z dunajcową wodą. 9.30 Gdy się mówi „Ludzki". 10 60 minut na godzinę. 11 Śpiewają instrumentaliści. 11.15 Niedzielna szkółka muzyczna. 12 Tryumf i pogrom — Alarm w Admiralicji — odc. słuch. dok. 12.25 Z sal koncertowych. 13.20 Przeboje z nowych płyt. 14.05 Peryskop. 14.30 Muzyczne premiery pr. III. 15 Miłosna pieśń Waltera von der Vogelweide — aud. 15.20 Nowa płyta Sergio Mendesa. 16 Idąc obok siebie — słuch. 16.20 Disneyland nie tylko w Disneylandzie. 16.45 Pójdę swoją drogą — rep. 17 Zapraszamy do Trójki. 19 Muz. filmowa M. Legranda. 19.35 Opera tygodnia — Verdi — Ernani. 19.50 Lalka w bańce — odc. pow. Z. Jurlewa. 20 Jazz piano forte. 20.30 Wszystko o drodze — słuch. 21 Spotkanie w studiu — M. Foltyn. 22.15 Ibn Hazm — Naszyjnik gołębicy. 22.30 Wieczór w kabarecie Dudek. 23.05 Z warsz. klubów jazzowych. 23.45 Gra Charlie Byrd.

Program IV

Wiadomości: 7, 12, 16, 22.50

8.05 Co słychać (Kr). 8.29 Pogoda (Kr). 8.30 Z sal koncertowych stolicy. 9 Fel. lit. W. Zechentera (Kr). 9.10 Tego nie wolno zapomnieć — aud. (Kr). 9.40 Muz. poważna. 10 Klub Młodych Miłośników Muzyki. 11 Lek. jęz. łacińskiego. 11.20 Fonoteka folkloru. 11.35 Zgadnij, sprawdź, odpowiedz 12.05 Teatr Klasyki dla Młodzieży — Tristan i Izolda. 13.10 Olimpiada Polonistyczna. 13.30 Muzyczny Sezam (STEREO KR). 14.10 Dźwiękowe wtajemniczenia — Bociany. 14.20 Magiczne skrzypki N. Candlera. 14.40 Muz. z jednej płyty. 15 Teatr PR — Studio Stereofoniczne — Biuro znalezionych rzeczy (STEREO KR). 15.33 F. Poulenc — Concert Champetre. 16.05 Studio Wawel (STEREO KR). 17.10 Debiuty poetyckie — wiersze M. Pekali (Kr). 17.20 Koncert życzeń (Kr). 18 Stereo i w kolorze. 19 Tydzień Kultury Języka. 20 G. Verdi — La Traviata (STEREO KR). 22.10 Krakowskie aktualności sport. (Kr). 22.20 Trybuna Kompozytorów Współcz.

GAZETA

Sobota I

6 TTR — uprawa roślin. 6.30 TTR — mechanizacja rolnictwa. 9 Nauka o człowieku kl. 8. 10 Czerwone, żółte, zielone. 11.05 Geografia kl. 8. 12.45 TTR — uprawa roślin. 13.25 TTR — hodowla zwierząt. 14.10 Red. szkolna zapowiada. 14.20 Progr. dnia. 14.25 Dziennik. 14.35 Obiektyw. 14.55 Radzimy rolnikom. 15.05 Dla dzieci — O misiach, miśkach i niedźwiadkach. 15.35 Mag. lotniczy. 16.05 Latarnia Czarnoksięska — Melodramat. 16.30 Dziedziczka — film fab. USA. 18.30 Gdyby wszyscy ludzie — film dok. 19 Dobranoc. 19.10 Siódemka. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Filmy z Brigitte Bardot — Dziewczyna z okładki — komedia fr. 22.10 Studio Sport — mecz piłki nożnej Węgry — CSRS. 23 Dziennik. 23.15 Wszyscy uwierzą — film sens. ang.

Sobota II

15.15 Progr. dnia. 15.20 Popołudnie podróży i przygody — filmy Sz. Wdowiaka — cz. I (Na ścianie Bezingi, Kierunek Alaska). 16.10 Latający Holender. 17.10 Studio Sport. 18.30 Niezapomniany Charlie — montaż komedii film. z lat 1914—18. 19 Progr. lokalny. 19.20 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Kwadranse muzyki. 21.35 Teatrzyk Studia Gama — dwie jednoaktówki z cyklu: Teatr Nonsensacji. 22 Wielka miłość Balzaka — odc. 3 Contessa. 23 Teatr Wspomnień — Z. Uniłowski — Wspólny pokój.

Niedziela I

6.30 TTR — uprawa roślin. 7 TTR — hodowla zwierząt. 7.30 Nasze spotkania. 7.50 Alarm przeciwpożarowy trwa. 8 Nowoczesność w domu i zagrodzie. 8.25 Studio Sport plus Telewizjada. 8.55 Progr. dnia. 9 Teleranek. 10.20 Antena. 10.45 U zarania dziejów — odc. 3 Niezwykła historia — film dok. 11.45 Dziennik. 12 Rolnicze rozmowy. 12.30 Żołnierski rapsod. 12.45 TYLKO W NIEDZIELĘ. 12.50 Biblioteka Narodowa — felieton film. 13.00 Ni to, ni owo — progr. quizowy. 13.20 Charlie, jesteś z nami. 13.50 Pierwsza lekcja — zesp. „Gawęda". 14.35 Prawdy i legendy: Stańczyk. 15.05 Losowanie Dużego Lotka. 15.15 Dzieje placu Zamkowego — film dok. 15.40 Sz. Kobyliński o malarstwie Canaletta. 15.55 Studio Sport. 16.50 Małżeństwo z przypadku — film TV ZSRR. 17.20 Żyć w pokoju — progr. dok. 17.35 W projektorze wspomnień R. Wojny. 17.55 Handlarze strachem — film z serii „Rewolwer i melonik". 18.55 Piosenka z uśmiechem. 19.00 Wieczorynka. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.35 Noce i dnie — Czas miłości i czas śmierci — odc. VIII. 21.25 Śpiewa M. Grechuta. 21.50 Piosenka z uśmiechem. 21.55 Kabaret O. Lipińskiej: Premiera. 22.30 Piosenka z uśmiechem i rozmowa z M. Czechowiczem. 22.40 Studio Sport. 22.50 Uśmiech twarzy — progr. kabaretowy. 23.15 Zaproszenie do Teatru im. J. Słowackiego w Krakowie: „Mazepa".

Niedziela II

7.30 Jęz. ang. — kurs podst. 8 Jęz. ros. — kurs podst. 8.30 Jęz. franc. — kurs podst. 9.40 Progr. dnia. 9.45 Teatr Telewizji — E. O'Neill — Zmierzch długiego dnia. 11.50 W starym kinie. — Modelka — komedia muz. USA. 13.35 Przemówienie ambasadora Syrii. 13.45 Dla dzieci — Ula i świat. 14.15 Studio Sport. 14.50 Prawda czasu, prawda ekranu — Cena szaleństwa — dramat wojenny CSRS. 17 Studio Sport — turniej z okazji 50-lecia Pol. Związku Koszykówki — mecz Polska — Kuba. 18 Stereo i w kolorze — rec. K. A. Kulki. 19.10 Przynajmniej próbować — rep. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Studio Gama. 21.30 Czwarta nad ranem — film fab. ang.

„Echo Krakowa"

DZIENNIK Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa — Książka — Ruch".

REDAGUJE KOLEGIUM: Teresa Stanisławska — redaktor naczelny, Czesław Morawetz — z-ca red. naczelnego, Krzysztof Kasprzyk — sekretarz odpowiedzialny, Maria Kwiatkowska, Helena Noskowicz — członkowie kolegium.

ADRES REDAKCJI: „Echo Krakowa", ul. Wiślna 2, 31-007, Kraków („Echo Krakowa", skrytka pocztowa 64, 30-960 Kraków). Telefony: centr. 275-88, redaktor naczelny: 246-78, zastępca redaktora naczelnego: 249-99, sekretarz odpowiedzialny: 292-32, dział miejski: 219-48 i 211-87, dział łączności z czytelnikami: 289-87, dział sportowy: 292-32, Biuro Ogłoszeń: 270-89.

WYDAWCA: Krak. Wyd. Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch" ul. Wiślna 2.

DRUK: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa — Książka — Ruch", Kraków, ul. Wielopole 1.

Praca

ZYJMĘ fryzjerkę dam- Kraków, ul. Stachie- cza 46. g-46342

Kupno

TYKI — komplet — stół krzeseł — kupię. Te- on 617-60, wewn. 379. g-45981

Sprzedaż

KAZYJNIE Fiat 125 p — ywany. Telefon 371-16 — ieczorem. g-46079

RENĘ 103 w dobrym anie sprzedam. — Kra- w, Papiernicza 11. g-46170

OTNIKI tylne do Mos- icza 408, perkusja z arancją. Proszowice — Maja 67/7. g-46370

ESA — towos 521. Tel. -94. g-46386

RUNDIG MK — 2500. — el. 714-55. g-46412

ENAULT 4, rok prod. 1974 przebieg 55.000 km — rzeda pierwszy właści- el. Tel. 109-46. g-46304

OLKSWAGEN 1500, bla- arka do remontu — ta- o sprzedam. Al. Planu letniego 112. g-46172

ARSZAWĄ, silnik dol- ozaworowy — sprzedam. owa Huta, os. Krako- iaków 21/3, po godz. 15. g-46174

KODĘ 105-S nową — przedam. Telefon 274-81. g-46154

ADZONKI chryzantem letych w kilkunastu od- mianach, duże ilości — przedam. Kraków, ul. atowicka 25. g-46111

Lokale

ILNIE wynajmę miesz- anie pokoj z kuchnią, uperkomfortowe, w połb- ie umeblowane, z tele- onem, w Nowej Hucie, a okres 3 lat. Najchęt- iej cudzoziemcom. Tele- on 400-58. g-46052

ABRZE — centrum! — 5 m², zamienię na Kra- ów. — Kraków, telefon 39-94. g-46200

Nieruchomości

KUPIĘ willę w Krako- ie. Oferty 46102 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

Zguby

ZAGINĘŁY nuty! Polka — galop „Do nawetki", muzyka Adama Wronskie- go, egzemplarz dwustroni- cowy z reprodukcją fo- tografii dawnego lokalu nawetki na karcie tytu- łowej. Nuty zniszczone — (wewnątrz podklejone kar.onem) — dla właści- ciela jednak, to droga pa- miątka rodzinna. Znalaz- ca proszony uprzejmie o zwrot za nagrodą pod ad- resem: Kraków, ul. Grze- gorzecka 8/5, I piętro, w godz. 19—21. g-46117

PAWLAK Paweł, Warsza- wa, Lampego 6a, zgubił legitymację studencką nr 27/7e0 — wydaną przez AGH. 45849-g

WACH Grzegorz, Kraków, Reymonta 79/V, zgubił le- gitymację studencką nr 1055, wydaną przez Aka- demię Rolniczą. 45861-g

LASYK Jolanta — zam. Kraków, Traktorzystów 3/46, zgubiła legitymację studencką, wydaną przez Wydział Prawa i Admini- stracji UJ. 45935-g

KRUPA Maria, zam. w Krakowie, ul. Siemaszki 17/92, zgubiła legitymację szkolną, wydaną przez Technikum Budowlane. 152-g

DNIA 28 marca 1978 roku, zgubiono portfel z doku- mentami. Uczciwego zna- lazcę proszę o zwrot. Piotr Novak, Kraków, ul. Świerczewskiego 29 m. 6. 45777-g

2.000 ZŁOTYCH nagrody za zwrot złotego kolczy- ka (koła), zgubionego 1 kwietnia, w okolicy ul. Stradom. Telefon 273-16. 45769-g

Różne

ZLECĘ budowę domu je- dnorodzinnego, typu bliź- niaczego, w Krakowie — przy ul. Królowej Jadwi- gi. Oferty 46099 „Prasa" Kraków, Wiślna 2

W związku z rozbudową Zakładów Przetwórstwa Tworzyw Sztucznych
SPÓŁDZIELNIA PRACY w KŁAJU

zatrudni natychmiast:

GŁÓWNEGO MECHANIKA
mgr inż. mechanika lub technika mechanika z praktyką

GŁÓWNEGO ENERGETYKA
mgr inż. elektryka lub technika elektryka z praktyką

GŁÓWNEGO TECHNOLOGA
mgr inż. chemii z praktyką w produkcji tworzyw sztucznych termoplastycznych i termoutwardzalnych

KIEROWNIKA PRODUKCJI
wymagane wykształcenie wyższe lub średnie techniczne z praktyką

ELEKTRYKÓW, AUTOMATYKÓW utrzymania ruchu ◆ **MECHANIKÓW** utrzymania ruchu, ze specjalnością obsługi pras, wtryskarek i rozdmuchiwarek.

Wynagrodzenie według Układu Zbiorowego Pracy dla Pracowników Spółdzielczości Pracy.

Bliższych informacji udziela:

– Zarząd Spółdzielni Pracy ZPTS – KŁAJ 400, 32-760 KŁAJ – telefon nr 75.

K-2595

ABSOLWENCI
SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

Krakowska Fabryka Aparatów Pomiarowych „MERA-KFAP" – w Krakowie, ul. Gabrieli Zapolskiej 38,
PRZYJMUJE ABSOLWENTÓW SZKÓŁ PODSTAWOWYCH
zamieszkałych na terenie miejskiego województwa krakowskiego

do praktycznej nauki zawodów:

◆ TOKARZA ◆ FREZERA
◆ ŚLUSARZA ◆ ELEKTRYKA.

Rok szkolny rozpocznie się 1 września 1978 roku.
Nauka zawodu trwa trzy lata.
Uczniowie odbywają praktyczną naukę zawodu w zakładzie pracy oraz uczęszczają do Zasadniczej Szkoły Zawodowej Dokształcającej.

Po zakończeniu nauki absolwenci zostaną zatrudnieni w przedsiębiorstwie w charakterze kwalifikowanych robotników.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Osobowy i Szkolenia „MERA-KFAP", do dnia 31 maja 1978 roku.

Przy wpisie należy złożyć następujące dokumenty:

◆ podanie
◆ dowód osobisty ojca lub matki (do wglądu)
◆ świadectwo ukończenia szkoły podstawowej, (po zakończeniu roku szkolnego)
◆ kartę informacyjną ze szkoły podstawowej
◆ trzy fotografie
◆ świadectwo zdrowia, wystawione przez lekarza szkolnego.

K-2565

Absolwenci szkół podstawowych!

Zespół Szkół Zawodowych Zakładów Budowy Maszyn i Aparatury im. St. Szadkowskiego w Krakowie, ul. Szadkowskiego 1 – przyjmuje absolwentów szkół podstawowych do 3-letniej ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ – kształcącej w zawodzie: **tokarza i formierza-odlewnika** – oraz **do 4-letniego LICEUM ZAWODOWEGO** – pozwalającego uzyskać: **kwalifikacje mechanika obróbki skrawaniem, maturę oraz prawo wstępu na wyższą uczelnię.**

Nauka rozpoczyna się we wrześniu 1978 roku.

Przy wpisie do szkoły należy złożyć następujące dokumenty:

■ podanie ◆ życiorys ◆ pisemną zgodę rodziców ◆ świadectwo ukończenia szkoły podstawowej lub kartę informacyjną ◆ trzy fotografie ◆ dowód osobisty jednego z rodziców (do wglądu) — oraz ◆ świadectwo zdrowia ucznia kończącego szkołę podstawową.

Zgłoszenia kandydatów przyjmuje:

— Sekretariat Zespołu Szkół Zawodowych — Kraków, ul. Szadkowskiego nr 1, telefon 111-02 — w godzinach od 12 do 14.

K-2518

Jak ożywić zamrożonego?

Szwajcarscy lekarze żywo komentują przypadek alpinisty, który przeleżał 2,5 godz. w szczelinie lodowca, przykryty zwałami śniegu; po wydobyciu nie wykazywał oznak życia, po reanimacji — trwającej ponad 2 godz. i prowadzonej prostymi środkami (zewnętrzny masaż serca i wspomaganie oddechu) — odzyskał przytomność, a jego organizm wznowił swe funkcje. Jest to wymowny dowód — twierdzą lekarze — że u ludzi w stanie hipotermii nawet przy zatrzymaniu czynności serca i braku akcji oddechowej konsekwentna reanimacja, prowadzona przez czas dłuższy może dać pomyślne wyniki. W warunkach szpitalnych wymaga to mierzenia znacznie obniżonej temperatury ciała: zmiany następujące wskutek hipotermii mogą ustąpić po przywróceniu prawidłowej ciepłoty ciała pacjenta.

WP HW **oferuje**

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Wewnętrznego w Krakowie w nadchodzącym tygodniu poleca szczególnie

● **w sklepach branży papierniczej:**
— **koperty do biletów wizytowych**
— **taśmy papierowe do maszyn „Aacota"**
— **ściereczki papierowe**
— **serwetki pod torty**
● **w sklepach branży sportowo-turystycznej:**
— **leżaki turystyczne „Tramp III" i „Relax II", po 370 zł**
— **leżaki turystyczne „Tramp II" standard i kolorowe, po 450 i 480 zł**
— **foteliki turystyczne „Krokus"**
— **plecaki „Orzeł po 430 zł i „Krak" po 440 zł**
— **torby sportowe po 372 i 430 zł**
— **kociołki harcerskie „Zuch" po 140 zł**
— **czepki kąpielowe po 11.70 zł**
— **nakostniki i nałokietniki po 49 zł**

Równocześnie zaprasza **NA KIERMASZOWĄ SPRZEDAŻ UBIORÓW NA SEZON TURYSTYCZNO-WCZASOWY**, organizowany w salach KS „Korona" przy ul. **Pstrowskiego, w okresie od 20 do 27 kwietnia.**

K-2636

Na razie w jedną stronę

Zamknięcie mostu Dębnickiego

Zawiadamia się użytkowników dróg, że z dniem 17 kwietnia 1978 r. z powodu remontu nastąpi wyłączenie części powierzchni jezdni mostu Dębnickiego z ruchu kołowego. Ruch pieszy będzie utrzymany jednostronnie. Zostaje utrzymany jeden kierunek ruchu jednym pasem na ciągu Al. Trzech Wieszczów — ul. Konopnickiej, natomiast dla kierunku przeciwnego wyznaczono i oznakowano objazd ulicami: od ul. Konopnickiej przez most Grunwaldzki ul. Dietla, Grzegórzecką, Rondo Kotlarskie, al. Powstańców Warszawy, al. Marchlewskiego, Prandoty, do al. 29 Listopada — trasa ta dotyczy ruchu tranzytowego z pominięciem przejazdu Al. Trzech Wieszczów.

Dla ruchu lokalnego od strony ulicy Konopnickiej, np. do ulicy Czarnowiejskiej można korzystać z trasy krótszej (nie oznakowanej jako objazd) a to ul. ul. Dietla, Stradom, Podzamcze, Straszewskiego, Manifestu Lipcowego, Al. Trzech Wieszczów.

Ponadto Wydział Komunikacji informuje, że na trasie objazdu zostaną wprowadzone ograniczenia zatrzymywania się i postoju pojazdów ze względu na konieczność zachowania płynności i porządku ruchu drogowego. Na ważniejszych skrzyżowaniach ruch będzie regulowany przez funkcjonariuszy MO.

Komunikacja zbiorowa MPK odbywać się będzie jak w załączonym komunikacie MPK.

Komunikacja zbiorowa PKS przebiegać będzie z kierunku Matecznego trasą objazdu ul. ul. Dietla, Stradom, Podzamcze, Zwierzyniecka, Al. Trzech Wieszczów — przystanek dla wysiadających na ul. Konopnickiej (kierunek do dworca) przy skrzyżowaniu z ul. Madalińskiego ulega likwidacji — zaś w jego miejsce będzie zlokalizowany przystanek na moście Grunwaldzkim.

Komunikat MPK

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Krakowie uprzejmie zawiadamia, iż w związku z remontem mostu Dębnickiego od dnia 17 04 78 r. zmienia czasowo trasy linii autobusowych i tak: linie: 103, 114, 119, 163, 303, 619, 663 — w kier. Al. Trzech Wieszczów od mostu Grunwaldzkiego kursować będą ul. ul. Dietla — Stradomska — Podzamcze — Powiśle — Zwierzyniecka do al. Krasińskiego dalej bez zmian.

Przystanki:

1. Przenosi się przystanek o nazwie most Grunwaldzki dla w/w linii na stanowisko linii 124, 144.

2. Likwiduje się przystanek na ul. Konopnickiej przed mostem Dębnickim w kier. al. Krasińskiego.

3. Na trasie objazdu nie uruchamia się dodatkowego przystanku.

Linie: 103, 114, 119, 163, 303, 619, 663 w kier. ul. Konopnickiej od Al. Trzech Wieszczów kursują bez zmian.

Jeżeli chcesz - kup samolot

Otrzymujemy sporo korespondencji na przeróżne tematy, ale stosunkowo rzadko zdarza się, aby napisał do nas... konstruktor samolotu i dał przy tym niedwuznacznie do zrozumienia, iż kupno wehikułu możliwe jest dla każdego.

Wynalazca nazywa się Jean St-Germain i mieszka w miejscowości Drummondsville w Kanadzie. Ma na swym koncie szesnaście patentów. Ostatnim „dzieckiem" jest wspomniany samolot „RAZ MUT", zatwierdzony do latania przez kanadyjskie ministerstwo transportu powietrznego, o czym przekonaliśmy się oglądając fotokopię zezwolenia przysłaną nam przez wynalazcę.

„RAZ MUT" jest jednomiejscowym monoplanem napędzanym silnikiem... volkswagena o pojemności 1700 cm sześc. Jak widać na zdjęciu, nie ma on kabiny pilota — a w ogóle jest jednym z najmniejszych latających aktualnie samolotów. Jego paliwem może być benzyna zarówno lotnicza, jak i samochodowa.

Jak pisze sam wynalazca, wygląd samolotu nie jest zbyt wyszukany. Niemniej jego osiągi są całkiem znaczne: maksymalna wysokość — 4 tys. m, przedział prędkości — od 60 do ok. 140 km/godzinę. Samolot jest bardzo lekki (waży 190 kg!), gdyż 95 proc. materiału konstrukcyjnego stanowi aluminium. Na start i lądowanie potrzeba mu zaledwie 30 metrów, w co aż nie chce się wierzyć. Może też, po dołączeniu odpowiednich części, startować i lądować z wody lub ze śniegu.

Całość projektu tego superlekkiego samolotu zajęła konstruktorowi 3 lata i pochłonęła koszty badawcze w wysokości prawie 300 tys. dolarów.

Przedsięwzięcie interesujące — jeśli tylko samolot lata dobrze i bezpiecznie. Tylko co ma zrobić pilot, gdy pada deszcz?

(h)

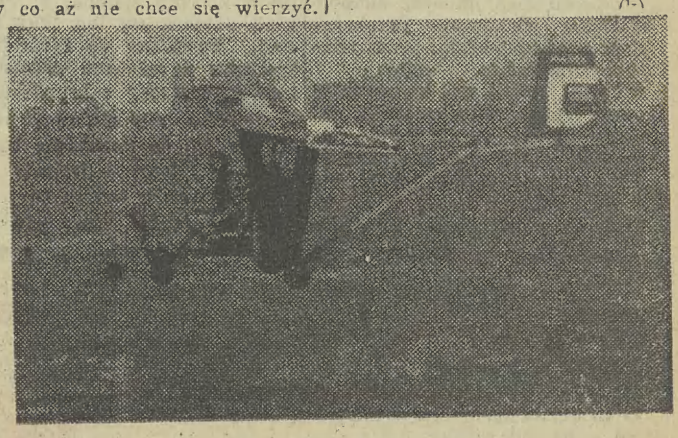

Wytnij - wypełnij - wyślij!

Kupon na „Pokój dla żaka"

Nazwisko i imię gospodarza .....

Adres .....

Nazwiska i imiona studentów .....

.....

.....

Uczelnia .....

Naukowcy z uniwersytetu w Innsbrucku alarmują opinię publiczną, iż inwazja narciarzy w Alpach grozi nieodwracalnymi szkodami ekologicznymi. Porównując zdolność gruntu do gromadzenia opadów stwierdzono, iż na szlakach narciarskich zmniejsza się ona — w porównaniu do nietkniętego lasu — aż

Zamknąć Alpy

o 90 proc. Hałasujące wyciągi płoszą zwierzynę, zaś związki chemiczne, używane do posypywania nartostrad, oprócz zanieczyszczania wody, szkodzą roślinom i drzewom. Do tych szkód biologicznych dołącza się naruszanie naturalnego piękna krajobrazu przez rosnące jak grzyby po deszczu hotele górskie, wille i schroniska.

Siatkarze Hutnika ulegli Legii

W TRZECIM dniu rozgrywanego w Warszawie finałowego turnieju gr. A siatkarzy zespół krakowskiego Hutnika uległ warszawskiej Legii 1:3 (15:13, 7:15, 13:15, 9:15). Spotkanie było bardzo zacięte i stało na wysokim poziomie. Krakowianie przegrywali w I secie 5:12 i ambitnym zrywem, głównie dzięki świetnym atakom **M. Karbarza**, odnieśli zwycięstwo do 13. W następnych partiach w zespole wojskowych rozegrał się **T. Wójtowicz**, którego zbicia z drugiej linii mijały blok krakowian.

W drugim wczorajszym spotkaniu **Gwardia Wrocław** pokonała Płomień Sosnowiec 3:1 (10:15, 15:13, 15:13, 15:11).

Aktualna tabela gr. A:

1. Legia	29	20	70—43
2. Hutnik	**29**	**19**	**68—43**
3. Płomień	29	18	68—48
4. AZS	29	18	62—48
5. Gwardia	28	17	63—47

W rozgrywanym w Mielcu finale gr. B **Stal Mielec** wygrała ze Stoczniowcem 3:1 (15:7, 15:13, 16:18, 15:5), a **Avia** zwyciężyła Włocławię 3:1 (15:8, 8:15, 15:5, 15:11).

Piłkarska ekstraklasa finiszuje

Trudny wyjazd Wisły do Opola

W II lidze: Hutnik — Moto Jelcz

PO Z GÓRĄ 2-tygodniowej przerwie w rozgrywkach I ligi, zespoły tej klasy wracają do zmagań o mistrzowskie punkty. Do zakończenia batalii ligowej pozostały już tylko cztery kolejki spotkań. Dla Wisły i jej najgroźniejszych rywali — Lecha oraz Śląska — będzie to kilka denerwujących tygodni, spędzonych z nadzieją na wywalczenie pierwszego miejsca w kraju, dla kilku innych zespołów, przede wszystkim zaś dla Górnika Zabrze i Ruchu — okres walki o uratowanie się przed degradacją do II ligi. A więc finisz sezonu rzeczywiście pasjonujący

Wisła na pierwszy ogień ma przed sobą do pokonania Odrę. Pojedynek dwóch klubów, którym patronują dwie największe polskie rzeki, zapowiada się bardzo ciekawie. Gospodarze są trudnym do pokonania rywalem, szczególnie na swym boisku. Zajmują w tabeli wysokie — siódme miejsce i z pewnością będą chcieli udowodnić, iż lider nie jest dla nich zbyt trudnym przeciwnikiem.

Wiślacy jadą do Opola, by zdobyć co najmniej jeden punkt. Zdają sobie sprawę, iż w tej finiszowej rozgrywce każde potknięcie może oznaczać stratę tytułu, do którego przecież krakowianom tak niewiele już brakuje. Tyle tygodni prowadzenia w tabeli, tyle, wysiłku, nerwowych chwil mają już za sobą, iż doprawdy byłby to wielki pech, gdyby nie dotrwali do końca na pierwszym miejscu, gdyby mistrzostwo wysmyknęło im się z rąk. Trzymamy kciuki za powodzenie „Białej gwiazdy", licząc na ambitną walkę krakowskiego zespołu w Opolu.

Najgroźniejsi rywale wiślaków mają w tej serii gier łatwiejsze zadanie: Lech gra u siebie z Zawiszą, Śląsk podejmuje bytomską Polonię. Należy się więc liczyć z wygranymi gospodarzy tak w Poznaniu, jak i we Wrocławiu.

A oto zestawienie par (w nawiasach wyniki pierwszej rundy): Odra — Wisła (1:2), Górnik — Zagłębie (1:2), Lech — Zawisza (1:1), ŁKS — Legia (1:1), Pogoń — Widzew (0:2), Ruch — Arka (0:1), Szombierki — Stal (1:3), Śląsk — Polonia (1:1).

W II lidze najciekawsze dla krakowskich kibiców spotkanie rozegrane zostanie na Suchych Stawach pomiędzy Hutnikiem i ławskim zespołem Moto Jelcz. Krakowianie w wiosennej rundzie spisują się bardzo słabo, w czterech spotkaniach uzyskali zaledwie 1 punkt, remisując u siebie z tarnobrzeską Siarką. Pozostałe spotkania przegrali i choć są jeszcze na 12 miejscu w tabeli, to od ostatniej drużyny dzielą ich zaledwie 2 punkty. A więc widmo spadku do niższej klasy zaświeciło w oczy podopiecznym trenera J. Pesta. Pisząc jednak o czarnej serii hutników, trzeba przypomnieć, iż mieli oni bardzo niekorzystny układ gier, z czterech spotkań tylko jedno grali u siebie, resztę na wyjeździe i to z zespołami z czoła tabeli.

Liczymy, iż w niedzielnym meczu Hutnik zdoła przerwać złą passę i wreszcie odniesie zwycięstwo. W pozostałych meczach tej grupy grać będą: ŁKS — Odra, Siarka — Resovia, Stal Stalowa Wola — Piast, Górnik — ROW, GKS — Chemik, Tychy — Star i Wisłoka — Małapanew. (jl)

MAŁY TOTEK PŁACI: w I losowaniu — za piątki po ok. 98.500 zł, za czwórki po 856 zł, za trójki po 52 zł; **w II losowaniu** — za piątki po ok. 43.500 zł, za czwórki po 840 zł, za trójki po 65 zł.

EXPRESS LOTEK PŁACI: za piątki po ok. 293.500 zł, za czwórki po 3.497 zł, za trójki po 106 zł.

Hokeiści Cracovii podejmują Naprzód

NAJBLIŻSZA, przedostatnia już kolejka spotkań w hokejowej ekstraklasie winna definitywnie rozstrzygnąć sprawę mistrzowskiego tytułu. Prowadzący z przewagą 7 punktów nad Zagłębiem hokeiści Podhala zmierzą się w Bydgoszczy z Polonią i trudno przypuszczać by bydgoszczanie, którzy dawno już pogodzili się z opuszczeniem szeregów I-ligowców, zdołali wygrać oba spotkania, odraczając o tydzień, niemal pewną, koronację „Szarotek".

W sobotnio-niedzielnych meczach zespół Cracovii podejmować będzie na krakowskim lodowisku drużynę Naprzodu. Krakowianom nie udało się, niestety, obronić przed degradacją i w towarzystwie Polonii oraz GKS-u Tychy opuszczają ligę. Spotkania z Naprzodem nie będą więc dla nich meczami „o wszystko", mimo to mamy prawo spodziewać się niezłego widowiska. Zespół Cracovii wielokrotnie pokazał, że stać go na dobrą, pełną polotu grę, a ambicji i waleczności nigdy krakowianom nie brakowało. Toteż teraz, grając bez obciążenia winny gospodarze nawiązać wyrównaną walkę z rutynowanym zespołem Naprzodu i zachować do końca sportową postawę.

W pozostałych meczach zmierzą się: Stoczniowiec z Zagłębiem, GKS Tychy z ŁKS-em i GKS Katowice z Baildonem. (wd)

W lidze międzywojewódzkiej

W Tarnowie mecz na szczycie: Unia-Cracovia

W NADCHODZĄCEJ — 16 kolejce spotkań IV grupy piłkarskiej ligi międzywojewódzkiej dojdzie do spotkania na szczycie, które w decydujący sposób może wpłynąć na przebieg rywalizacji o premiowane awansem do II ligi miejsce. **Dziś w Tarnowie zmierzą się bowiem Unia i Cracovia** — zespoły, które po 15 grach posiadają po 21 pkt. i przewodzą rozgrywkom. Cracovia wyprzedza tarnowian jedynie lepszym stosunkiem bramek i dziś staje przed niezwykle trudnym zadaniem. W I rundzie w Krakowie między tymi drużynami padł remis 0:0. Uzyskanie podobnego rezultatu będzie sukcesem piłkarzy krakowskich.

Rozgłośnia Krakowska Polskiego Radia przeprowadzi transmisję meczu Unia — Cracovia w programie lokalnym. Red. W. Zakulski rozpocznie relację z meczu o godz. 16.05.

Na ewentualnym podziale punktów między Unią a Cracovią skorzystać może zajmująca trzecie miejsce w tabeli (o punkt mniej od duetu Cracovia—Unia) **Sandecja**, która grać będzie u siebie z łatwym przeciwnikiem — **Tarnovią**. Niewykluczone więc, iż po spotkaniach 16 kolejki będziemy mieli w IV grupie ligi międzywojewódzkiej trójkę liderów, a o kolejności miejsc zadecyduje stosunek bramek.

W pozostałych meczach grać będą: **Wawel — JKS Jarosław, Garbarnia — Lechia Sędziszów, Polna Przemyśl — Podhale Nowy Targ, Karpaty Krosno — MZKS Jasło oraz Glinik Gorlice — Chemik Pustków.** (Wi-Gr)

W salach Pałacu Wilanowskiego trwają finały największej w Polsce i Europie imprezy szachowej, turnieju o „Złotą Wieżę". W odbywającym się już po raz 20 turnieju uczestniczyło na wszystkich szczeblach eliminacyjnych ponad pół miliona szachistów wiejskich.

CAF — Rosiak

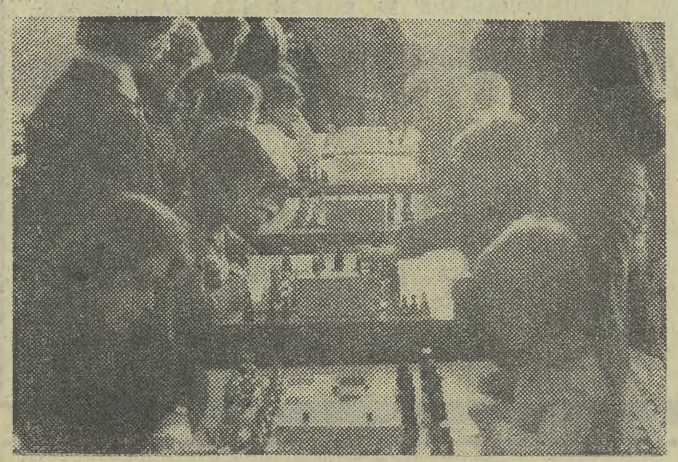

Droga do sportu młodzieży z Brzegów

LZS we wsi - wieś w LZS-ie

OGROMNE zainteresowanie towarzyszyło otwarciu boiska piłkarskiego w podkrakowskich Brzegach. Uroczystość zgromadziła niemal w komplecie mieszkańców wsi, pierwsze strony księgi pamiątkowej miejscowego klubu LZS „Gwiazda" zapełniły się okolicznościowymi wpisami, a jego kasę wzbogaciła spora suma z dobrowolnych datków, których ofiarodawcami byli głównie starsi mieszkańcy wsi, rewanżujący się w ten sposób młodzieży za pomoc przy żniwach.

LZS „Gwiazda" powstał 13 VII 1977 r. z inicjatywy licznej grupy miejscowej młodzieży. Klub piłkarski istniał tutaj jedynie w pierwszych latach po wojnie, później sportowe życie zamarło. Wprawdzie grywali brzeżanie w zespołach sąsiednich wiosek, od dawna jednak marzył się im własny ośrodek sportowy. Z olbrzymią też energią zabrali się do pracy. Za składkowe pieniądze dokonali zakupu niezbędnego sprzętu i po zgłoszeniu drużyny w OZPN rozpoczęli treningi oraz budowę stadionu na terenie przekazanym im nieodpłatnie przez mieszkańców wsi.

Dzięki zapałowi sportowców — w rekordowym czasie 45 dni powstało w Brzegach boisko piłkarskie, ogrodzone, z szatniami dla zawodników wykonanymi z wyremontowanych we własnym zakresie barakowozów otrzymanych z Zarządu Melioracji Wodnych. A przecież był to okres żniw i piłkarzy wraz z trenerem J. Rajczykiem częściej spotkać można było na polach niż na piłkarskich zajęciach. Równocześnie z budową obiektu sportowego i pracą we własnych gospodarstwach brali bowiem zawodnicy „Gwiazdy" udział w konkursie „Każdy kłos na wagę złota" i to brali tak efektywnie, że zdobyli pierwsze miejsce w skali wojewódzkiej!

Statystycznie LZS-y wzbogaciły się o kolejny stadion, w Brzegach odbiera się ten fakt inaczej. **Powołany do życia klub sportowy i założone równocześnie koło ZSMP zaktywizowały środowisko młodzieżowe, przyczyniły się do powstania kolejnych inicjatyw** — jesienią zasadzono wokół boiska 80 jesionów i jaworów, zimą powstało w Brzegach lodowisko, obecnie buduje się boisko do siatkówki.

Zarząd klubu kierowanego przez J. Noska, złożony z ludzi doskonale znających problemy i potrzeby środowiska myśli o poszerzeniu działalności. W Brzegach trwa budowa Domu Ludowego, młodzi deklarują pomoc w jego ukończeniu, licząc na udostępnienie przyszłego lokalu dla sekcji tenisa stołowego i wygospodarowanie w piwnicach pomieszczeń na klub młodzieżowy.

Sądzić należy, że i te plany zostaną zrealizowane, działalność sportowej młodzieży cieszy się autentycznym poparciem wiejskiej społeczności. Mieszkańcy żartują nawet, że to nie LZS powstał we wsi, lecz wieś wstąpiła do LZS-u. Faktycznie, brzeżanie stali się gorącymi sympatykami swej jedenastki, doszło nawet do tego, że na mecze wyjazdowe trzeba było wprowadzić przedsprzedaż biletów na autobus wiozący kibiców. A ci, którym nie udaje się ich otrzymać — pociągiem, taksówką bądź furmanką podążają na boiska rywali i zawzięcie dopingują swój zespół. (WD)

TELEGRAFICZNIE

MEDIOLAN. Piłkarska reprezentacja Brazylii pokonała towarzyskim meczu mediolańs Inter 2:0 (1:0).

GOETEBORG. W międzypaństwowym meczu hokeja na lodzie **reprezentacja ZSRR** rozgromiła drużynę Szwecji 1 (4:0, 3:0, 3:0).

LIPSK. 11-letnia **A. Jokiel** (Sz via Ruda Śląska) zdobyła tyt międzynarodowej mistrzy NRD w gimnastyce juniors do lat 14.

LONDYN. Amerykanin **J. Co**nors prowadzi w klasyfika tenisowej Grand Prix. Z punktami wyprzedza on Me sykanina R. Ramireza — pkt., Amerykanina V. Gerul tisa — 476 i Szweda B. Bor — 475. W. Fibaka nie ma czołowej grupie.

WROCŁAW. Podczas międz narodowego turnieju koszyk rzy reprezentacja Polski uleg **reprezentacji Wojska Polskie** 91:97 (46:45), a **Węgrzy** wygr z drugim zespołem Kuby 74 (44:33).

Pod siatką

ZAKOŃCZYŁY się rozgryw turnieju siatkówki szkół po stawowych o Puchar im. K. U rycha. Wygrała młodzież **SP 10** (nauczyciel wf — mgr J nusz Koża) przed **Szkołą nr** (A. Zieliński) i **Szkołą nr 4** (m E Mleczko). W turnieju uczes niczyły reprezentacje 5 szk podstawowych dzielnicy Śró mieście.

Dokąd pójdziemy?

Dziś

PIŁKA RĘCZNA
Godz. 16 Hala Wawelu
Cracovia — AZS Wrocław
(I liga kobiet)
Godz. 16.30 Hala, ul. Piastowska
AZS Kraków — Szombierki
(II liga kobiet)
HOKEJ
Godz. 19 Sztuczne lodowisko
Cracovia — Naprzód
(I liga)
KOSZYKÓWKA:
Godz. 18.30 Hala Hutnika
Hutnik — Wisła
(Puchar Polski kobiet)

Jutro

PIŁKA RĘCZNA
Godz. 11 Hala Wawelu
Cracovia — Sośnica
(I liga kobiet)
Godz. 11.30 Hala, ul. Piastowska
AZS Kraków — „Fasama" Tychy
(II liga kobiet)
HOKEJ
Godz. 19 Sztuczne lodowisko
Cracovia — Naprzód
(I liga)
PIŁKA NOŻNA
Godz. 15.30 Boisko Hutnika
Hutnik — Moto Jelcz
(II liga)
Godz. 11 Boisko Korony
Garbarnia — Lechia Sędziszów
Godz. 15.30 Boisko Wawelu
Wawel — JKS Jarosław
(liga międzywojewódzka)
TENIS STOŁOWY
Godz. 11 Hala Wandy
Wanda — Karpaty Krosno
(II liga kobiet)

W NIEDZIELĘ, 16 kwietnia br. odbędzie się wyścig kolarski organizowany przez OZKol. na trasie: **Kożmice Wielkie — Sierczanka — Rożnowa — Kożmice Wielkie.** Start o godz. 10.

✶

W PONIEDZIAŁEK, 17 bm. w hali Wandy rozegrany zostanie finałowy turniej piłkarski trampkarzy okręgu krakowskiego. Początek o godz. 15.

— Niczego nie dotykałem ze względu na odciski palców.

— Dobrze. Wezwę techników, panie Danvaz, zobaczymy, czy są jakieś ślady.

Wystarczył jeden rzut oka, żeby się przekonać, że była to czysta formalność: człowiek, który ukradł strzelbę, nosił rękawiczki.

Dwie godziny później kapitan Terrell, sierżant Beigler i inspektor Lepsky pili kawę w pokoju szefa.

— Żadnych śladów, ani odcisków palców — mówi Beigler po zapoznaniu się z raportem Lepsky'ego. — To robota zawodowa. Najwidoczniej facet wiedział, czego szuka. Było mnóstwo innych strzelb, mniej cennych, które mógł zabrać.

Terrel, potężny, muskularny mężczyzna, o włosach koloru stali, uderzał palcami w swą kwadratową brodę.

— Danvaz handluje bronią wyłącznie sportową. Ta, którą skradziono, to raczej niebezpieczna broń palna. Dlaczego wybrał właśnie tę?

Lepsky uczynił gest zniecierpliwienia.

— Strzelba wyposażona jest w lunetę i tłumik. Możliwe, że jakiś łobuziak zobaczył ją na wystawie i poczuł na nią chętkę. Danvaz oświadczył, że miesiąc temu znajdowała się w oknie wystawowym.

— Możliwe. Nie pomniejsza to jednak faktu, że jest to mordercza broń.

— A ja twierdzę dalej, że ukradł ją jakiś wyrostek.

— W takim razie był to wyrostek, który posługiwał się metodami zawodowca — odparł Beigler.

— No i co z tego? Każdy chłopiec, który ma w domu telewizor, wie, że trzeba włożyć rękawiczki i w jaki sposób wyrywa się kratę — odparł z lekceważeniem Lepsky.

— Powiadomcie prasę — rzekł Terrell. — Nie wiem, czy nam to wiele da, ale mimo wszystko zawiadomcie prasę. Poślijcie dziennikarzom fotografię tej strzelby... Danvaz ma na pewno jakieś zdjęcie.

— Możliwe, że Tom ma słuszność — mruknął Beigler, kiedy Lepsky zdejmował słuchawkę. — Możliwe, że to był istotnie jakiś wyrostek... nie mógł się oprzeć pokusie, żeby nie zwędzić takiej strzelby.

Terrell zastanawiał się nad tą uwagą. Przypomniał sobie, że w dzieciństwie każdej soboty chodził podziwiać precyzyjną strzelbę wystawioną u Danvaza. W owym czasie Danvaz-ojciec był właścicielem sklepu. Przez trzy tygodnie nie myślał o niczym innym, tylko o tej strzelbie, pożerany żądzą jej posiadania. A potem nagle przestał się nią interesować. Mogło się zdarzyć, że był to jakiś łobuziak, który nie mógł zwalczyć chęci przywłaszczenia sobie tej broni.

— Miejmy nadzieję, że on ma rację, ale ta historia wcale mi się nie podoba. To jest broń mordercy.

Dean K. McCuen był prezesem Florida Canning and Glass Corporation, towarzystwa dysponującego kapitałem w wysokości miliona dolarów, które zaopatrywało w owoce wszystkie detaliczne sklepy w całym stanie. Wzrost — metr osiemdziesiąt, włosy siwe, cera amatora whisky. McCuen był twardy zarówno dla siebie, jak i dla swego personelu, no i powiodło mu się w życiu. Był trzy razy żonaty, za każdym razem opuszczały go jego małżonki, nie mogąc znieść przykrego charakteru McCuena, jego sposobu życia i wymagań.

Człowiek ten miał zegarek „w brzuchu". Wstawał o siódmej, pół godziny spędzał w sali gimnastycznej, znajdującej się w suterynie jego wspaniałej rezydencji, otoczonej hektarem kwitnących ogrodów; o siódmej trzydzieści jeden brał prysznic, o ósmej jadł śniadanie, i o dziewiątej trzy odjeżdżał do biura swoim rolls royce'em. Nigdy nie czynił wyłomu w tym podziale godzin, zawsze przestrzegał go najstaranniej.

Marta Delvine, która od trzech lat była jego sekretarką, nie widziała, żeby bodaj raz spóźnił się o sekundę, również tego słonecznego ranka, kiedy zjawił się u stóp majestatycznych schodów, żeby udać się do pokoju stołowego, nie musiała patrzeć na zegarek, żeby wiedzieć, że jest punktualnie ósma.

Marta była wysoką trzydziestosześcioletnią brunetką, pozbawioną wdzięku. Czekała przy stole zastawionym śniadaniem, z gazetą w ręku.

— Dzień dobry, panie McCuen — powiedziała, kładąc listy obok talerza.

McCuen zadowolił się skinieniem głowy; nie lubił zbytecznych słów. Usiadł, rozpostarł serwetkę na kolanach, podczas gdy Toko, jego japoński służący, nalewał kawę do filiżanki i podawał mu jajecznicę z cynaderkami.

— Co nowego w poczcie? — spytał McCuen, po przełknięciu pierwszej cynaderki.

— Nic ważnego — odparła Marta. Umilkła, zawahała się, po czym mówiła dalej:

— Ale jednak jest coś ciekawego...

McCuen wbił drugą cynaderkę na koniec widelca i zmarszczył brwi:

— Coś ciekawego? Co pani przez to rozumie?

Marta położyła przed swoim szefem pół kartki zwyczajnego papieru listowego.

— Proszę. To było w poczcie.

(Ciąg dalszy nastąpi) (12)

Numer indeksu: 35009